Nr 39 Niedziela, 29 września 1935 Rok LXVII

ROLNIK

TYGODNIK ROLNICZY ILUSTROWANY

poświęcony sprawom gospodarstwa wiejskiego z jego wszelkiemi gałęziami

Adresy redakcyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Zielna 22 (T-wo Oświaty Rolniczej)
Adresy administracyj:
LWÓW, Kopernika 20, Tel. 18-49
WARSZAWA, Mazowiecka 10 (Księgarnia Rolnicza)

POD REDAKCJĄ NACZELNĄ
Prof. BRONISŁAWA JANOWSKIEGO
ze współudziałem redaktorów
Dra KAROLA CZERNEGO — JADWIGI GIZOWSKIEJ — Inż. LUCJANA TURNAUA — Prof. KONSTANTEGO ŻEBROWSKIEGO.

PRENUMERATA:
Rocznie zł. 35·—, półrocznie zł. 18·—, kwartalnie zł. 10.—, miesięcznie zł. 4·—. Taryfa za okresy dłuższe niż miesięczne ważna wyłącznie tylko przy przedpłacie w pierwszych 2-ch tygodniach danego okresu — później stosuje się taryfę miesięczną.
Konto P.K.O. 500.126 (Dr. Wojciech Gottlieb)
OGŁOSZENIA:
Za wiersz millimetrowy w układzie trzyłamowym 32 groszy. — Zastrzeżone miejsca o 25% więcej. — Ogłoszenia drobne, płatne z góry: Za każde słowo gr 20, grubszym drukiem podwójnie, minim. zł. 2·—.

ORGAN URZĘDOWY MAŁOPOLSKIEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO — ZWIĄZKU ZIEMIAN WE LWOWIE I W KRAKOWIE — ZWIĄZKU ZIEMIAN WOŁYNIA. — ZWIĄZKU MAŁOPOLSKICH KÓŁ DOSWIADCZALNYCH M. T. R WE LWOWIE — ZWIĄZKU DUBLAŃCZYKÓW AGRONOMÓW WE LWOWIE — ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSP. WIEJSK. W RZECZP. POLSK. — ZWIĄZKU DZIERZAWCÓW ROLNYCH I T. D.

Dr. M. Komar

Przyczynek do poznania istoty kryzysu i jego zwalczania

Nieopłacalność produkcji rolniczej pogłębia coraz to bardziej kryzys gospodarczy w kraju. Jest to ogólny głos w prasie, na zebraniach, pogawędkach, powtarzający się omal przy każdem spotkaniu rolników.

Wiele jest przyczyn danego stanu rzeczy i trudno byłoby na tem miejscu nad niemi wszystkiemi się zastanawiać. Obecnie poruszymy tylko jedną należącą bezsprzecznie do najważniejszych.

Będzie to referat bez cyfr. Poprostu brak ich pod ręką. Zresztą wydają się one do pewnego stopnia zbyteczne, albowiem kwestja, którą zamierzamy poruszyć jest ogólnie znana. Nie znane natomiast jest jej znaczenie dla kryzysu gospodarczego Chodzi o stan kultury włościańskich gospodarstw.

I któż z tych wszystkich osób, które się bodaj cokolwiek interesują sprawami rolniczemi, nie wie, że gospodarstwa te są bardzo złe, produkujące ogromnie mało.

Następstwa nie wesołe. Głód jest powszechnem zjawiskiem, gdyż zaraz po żniwach wysprzedaje się bardzo zresztą szczupłe zbiory, albowiem gotówka jest potrzebna na podatki i procenta od długów. Pozostają tylko ziemniaki i te stanowią istotę całego pożywienia. Brak gotówki częstokroć nawet na sól i naftę.

Niema mowy o możliwości porobienia niezbędnych zakupów ani dla gospodarstwa, ani dla osobistych potrzeb właściciela i jego rodziny.

Trzeba jednak z naciskiem podkreślić, że są w Polsce włościańskie gospodarstwa również dobrze urządzone, a nawet niektóre wzorowo.

Tutaj panują zupełnie inne stosunki. Właściciele tych gospodarstw odżywiają się racjonalnie, kupują niezbędne przedmioty dla swych warstatów, oraz osobistych potrzeb, nie zalegają z wypłatą podatków. Niejeden z nich, jeżeli niema syna do pomocy w pracy, utrzymuje t. zw. parobka, którego karmi, ubiera i dopłaca mu rocznie pewną skromną sumę pieniędzy.

Niestety, ilość tego rodzaju gospodarstw jest ogromnie mała. Ogół stanowią gospodarstwa złe, o których wyżej była mowa.

Przyjmując pod uwagę, że drobni rolnicy stanowią przeszło 70% ludności, odrazu staje się jasne, jakie znaczenie państwowo-gospodarcze miałby fakt, gdyby każdy z nich mógł płacić regularnie podatki i nabywać chociażby najbardziej niezbędne przedmioty dla gospodarstwa i osobistych potrzeb.

Przyczyniłoby się to do wzmożenia ruchu przemysłowego, a temsamem do zmniejszenia bezrobocia. Robotnik zajęty w fabryce zacząłby jeść chleb, masło, mięso, cukier i t. p. podczas gdy obecnie, jako bezrobotny, odżywia się przeważnie ziemniakami z wodą.

Nastąpiłoby wzmożenie konsumpcji wewnętrznej, co niewątpliwie przyczyniłoby się do podniesienia cen na produkty rolnicze.

Nadto dałoby pewnego rodzaju ostoję państwową w masie drobnego rolnika, który posiadając dobre gospodarstwo nie ulegnie żadnym wywroto-

wym podszeptom, chociażby tylko ze względów czysto zachowawczych.

Pierwotne przyczyny kryzysu tkwią oczywiście w skutkach światowej wojny. Przedtem były t. zw. ofiary gospodarcze. Do nich należała np. Rosja, dzięki traktatom handlowym z Niemcami. Były to doskonałe rynki zbytu dla państw uprzemysłowionych jak Niemcy. Anglja, Ameryka. Po wojnie sytuacja się zmieniła. Ofiar gospodarczych niema. Każde omal państwo chciałoby zawojować drugie. Stąd wojna ekonomiczna. Jeżeli chcemy odnieść w niej zwycięstwo, to musimy przedewszystkiem w kierunku gospodarczym wzmocnić się wewnętrznie i w tym celu nieodzowną potrzebą jest jak najszybsze podniesienie włościańskich gospodarstw.

Zachodzi teraz pytanie w jaki sposób to przeprowadzić? Przedewszystkiem trzeba się zorjentować, gdzie jest istotna przyczyna niedomagania gospodarstwa.

Należy wyróżnić: 1) gospodarstwa karłowate, 2) gospodarstwa wymagające komasacji ewentualnie równocześnie drenowania. 3) gospodarstwa niepodpadające pod żadną z wymienionych wad ale mimo tego źle zorganizowane. zaniedbane. Oczywiście najprędzej można doprowadzić do normalnego stanu gospodarstwa ostatniej kategorji. byle tylko pracę tę prowadzić pewnemi wypróbowanemi metodami, polegającemi na organizacji i przysposobieniu rolniczem. Ich istota w sferach rolniczych jest powszechnie znana i dlatego nie będziemy jej tutaj bliżej opisywać. Należy jednak zaznaczyć. że prace te muszą być prowadzone fachowo. a nie po dyletancku. co się często zdarza.

Dla gospodarstw drugiej grupy, t. p. przy nadmiernem rozdrobnieniu ziemi (znam np. 6-cio hektarowe gospodarstwa w 100 kawałkach oddzielnych nieraz daleko od siebie oddalonych), jak również o nadmiernej jej wilgotności, praca nad organizacją jest zbyteczna, dopóki wady te nie zostaną usunięte. Przysposobienie rolnicze może tutaj dać pewne wyniki, jednakże skromne. Należy pamiętać, że komasacji i drenowania nie da się nigdy czemkolwiek innem zastąpić. Jest to praca bardzo żmudna i kosztowna, ale równocześnie podstawowa, bez której o podniesieniu gospodarstw włościańskich nie może być mowy.

Gospodarstwa karłowate wymagają uzupełnienia. Ich ilość będzie się zmniejszać dzięki parcelacji. Chodziłoby tylko o to, by ta nie była chaotyczna podobnie jak w poprzednich latach przeprowadzona reforma rolna, ale naprawdę planowa z tem równocześnie wyrachowaniem, by nie przyczyniła się do zmniejszenia ogólnej produkcji rolnej w Państwie lecz przeciwnie do jej powiększenia.

W zakończeniu nie można nie zwrócić uwagi, że organizacje społeczne jak C. T. O. i K. R. w większości wypadków nie zdają sobie sprawy ze znaczenia podniesienia włościańskich gospodarstw. a przynajmniej tak można sądzić, na podstawie szczegółowego rozpatrzenia ich pracy w powiecie. Instytucje te mając do dyspozycji skromne środki finansowe przeważnie rozpraszają je na pracę we wszystkich działach rolnictwa. Naturalnie. że żaden z nich nie może być należycie obsłużony i wydać odpowiednich rezultatów.

Zapomina się, że nieraz wprost zbyteczne jest forsowanie jednego działu rolnictwa do tej pory, dopóki inne działy zasadnicze nie będą należycie funkcjonowały.

Weźmy konkretny przykład. Są powiaty. w których C. T. O. i K. R. systematycznie z roku na rok wydają pewną sumę pieniędzy na zakupno raso-

---

Paweł Popiel 9)

Wiślanym szlakiem do polskiego morza na koniu

Za Pieskową Skałą rozpoczyna się urocza dolina Ojcowa z ruinami zamku. bramami skalnemi, niezliczonemi grotami i jaskiniami, z których każda ma swoją nazwę i legendę — to też słusznie wyraża się poeta Fr. Dmochowski:

Poco szukać obcych krajów — Alp odwiedzać szczyt wysoki
Wśród Ojcowa skał i gajów. równie szczytne masz widoki

a Fr. Wężyk w swym rymowanym opisie okolic Krakowa z r. 1820 pisze:

Zwróćmy krok na południe, ku wdzięcznej dolinie
Gdzie pieszcząc się z kwiatami — bystry strumień płynie
Z obu stron nagie skały cisną jego łoże
czyliż mało widoków wabi na przemiany?
oto ciągną się długie z litej ściany skały
Jak wielka rozmaitość, jak pyszne obrazy!
Ileż kształtów na siebie martwe biorą głazy
Tu zda się jakbym widział zamek rozburzony
Dalej jawi się oczom starzec siwobrody
Utkwił on wzrok posępny w nurt szemrzącej wody
Tam znów pominąwszy lasek drogi bliski
Wykute od natury sterczą obeliski.

Groty Ojcowskie były niegdyś schroniskiem, człowieka przedhistorycznego i różnych zwierząt jaskiniowych. których kości do dziś dnia się odnajdują. Po odpoczynku w przyjacielskiej Minodze, jechałem znów przez Ojców w towarzystwie dzielnego sportsmana p. Wacława Borowskiego w stronę krakowskiej szosy przez dolinę Sąćpowską. Jerzmanowice, Paczołtowice, Czerną do Krzeszowic. O drodze lepiej nie wspominać — typowo górska. stroma, nad wszelki wyraz kamienista. zmuszająca konia do wielkiego wysiłku. zato krajobrazowo wspaniała. Skały przypominające Geisler Spitzen w tyrolskich Dolomitach z dodatkiem całego uroku krakowskiej polskiej wsi i modrzewiowych kościółków. W Paczołtowicach spotkałem ustronie niczem nie ustępujące Kościelskiej Dolinie.

Daleką drogę do hr. A. Starzeńskich w Płazie pod Chrzanowem, utrudniała burza z piorunami i tak silna ulewa, że o kilka kroków nic nie było widać. Tak dotarłem do Trzebini, a dalsza droga do Płazy w deszcz po ciemku i po nieznanych bocznych przesmykach nie należała ani do łatwych, ani do przyjemnych.

W Płazie nazajutrz słońce zaświeciło — okolica śliczna; z jednej strony widok na Podkarpacie, Babią Górę i kontury Tatr, z drugiej strony Chza-

wych buhajków i knurków celem poprawy pogłowia. Któż może powiedzieć, że to nie jest pożyteczne? Tak. Jeżeli jednak rozglądniemy się bliżej w danej sprawie widzimy brak rezultatów tej akcji a to z tego powodu, że włościanie źle pielęgnują żywy inwentarz i źle go karmią. Poprostu nie umieją należycie go traktować, a gdyby nawet umieli, nie wieleby to pomogło, bo nie posiadają dla niego potrzebnej paszy. Polowy system ich gospodarstwa zupełnie błędny tego nie uwzględnia.

Są to wypadki nie odosobnione lecz niestety omal powszechne. Jasną jest rzeczą. że tutaj należy koncentrować środki finansowe i siły kulturalne na przeprowadzenie organizacji gospodarstw i na akcję przysposobienia rolniczego a dopiero potem, kiedy małorolni nauczą się jako tako karmić żywy inwentarz i będą mieli pewien chociażby skromny zapas paszy na zimę. wprowadzać rasowe buhajki.

Niestety na organizację gospodarstw nie zwraca się do tej pory należytej uwagi. W niejednym powiecie skomasowanym i wydrenowanym znajdujemy najwyżej jednego organizatora. Równocześnie jest tam kierownik biura C. T. O. i K. R. sekretarka no i rzecz naturalna odpowiednia ilość personelu pracującego w różnych dziedzinach gospodarstwa wiejskiego. Nie jest to właściwe ujęcie zagadnienia. W takich powiatach należałoby wszystkie siły skoncentrować na organizacje gospodarstw. a dopiero następnie łożyć na inne zresztą pożyteczne cele.

Zagadnienie poprawy drobnego gospodarstwa wiejskiego jest nadzwyczaj trudne. Wymaga dużej wiedzy. doświadczenia. Nie można go ujmować z tego lub innego punktu politycznego lecz wyłącznie ze strony fachowej.

Dr. K. Celichowski 2)

Doświadczenie polowe a metody laboratoryjnego badania potrzeb nawozowych gleby

Określenie przyswajalnego kwasu fosforowego wykonano w 1%-owym roztworze kwasu cytrynowego. przekonawszy się, że normalnie niema większych różnic między 1 a 2% roztworem, a nadmiar kwasu cytrynowego później. przy wykonywaniu samej analizy, utrudnia pracę. Samo oznaczenie kwasu fosforowego dokonano metodą kolorymetryczna. używając do wywołania zabarwienia odczynnika molybdenowego.

Podług obserwacji Stacji Kontrolnej Wielkp. Izby Rolniczej należy uważać za bezwzględnie ubogie w kwas fosforowy te gleby. które posiadają poniżej 180 mg rozpuszczalnego kwasu fosforowego na 1 kg gleby. Gleby o zawartości 180—240 mg są pod względem działania niepewne, które będą wtenczas dostatecznie zaopatrzone w kwas fosforowy. jeżeli wszelkie inne czynniki. jak dostatecznie zaopatrzenie w drugie pokarmy, dobry odczyn gleby. dobra uprawa, a przedewszystkiem dostateczna wilgotność będą zawsze w dobrym stanie. Gleby zawierające natomiast ponad 240 mg kwasu fosforowego należy dopiero uważać za dostatecznie zaopatrzone w kwas fosforowy, tak, że gleby te na dalsze nawożenie reagować już nie będą. Jednak i tutaj niektóre warunki glebowe mogą utrudnić pobranie kwasu fosforowego. jeżeli np. wielka kwasowość gleby działać będzie wogóle hamująco na rozwój roślin. Gleby doświadczeń, których celem było zbadanie porównawcze działania superfosfatu, tomasyny i supertomasyny — przeprowadzonych w porozumieniu z Dyrekcją P. Fabryk Azotowych w Chorzowie — a w których zbadana została zawartość rozpuszczalnego

nów, Trzebinia i lasy, zajmujące znaczną część powiatu Chrzanowskiego. W parku w Płazie mnóstwo okazów rzadkich drzew, a nawet skamieniałe araukarje, liczące miljony lat. Ułatwiono mi zwiedzenie zamku Lipowiec, stojącego na wzgórzu 362 m wysokiem. Należał do Gryfitów, później do biskupów krakowskich: obecnym właścicielem jest hr. Henckel Donnersmark. Z pod baszty prześliczny widok na dolinę Wisły i dalekie pasmo Beskidów. Nazajutrz, opuściwszy gościnną Płazę, dojechałem do ruin zamku Tęczyńskiego. Jeszcze wyżej położony niż Lipowiec i lepiej zachowany, wyraźnie można rozróżnic górny i dolny zamek z bardzo wysokiemi i grubemi murami i kilkoma basztami. Zbudował go w r. 1309 Nawoj z Przegini, kasztelan krakowski. Jeszcze w epoce zapewne przedhistorycznej, na lewym brzegu Wisły, naprzeciw Tyńca. osiadł ród, którego znakiem bojowym był Topor a zawołanie „Starża". Głową tego domu Starżów był właśnie Nawoj z Przegini. Syn jego Jędrzej, pierwszy zaczął się pisać „na Tęczynie". W r. 1656 Szwedzi zamek zajęli i spalili, wymordowawszy załogę, potem odnowiony spalił się od pioruna w r. 1768. Spoczywa na 403 m. wysokiem wzgórzu; otoczony lasami przedstawia się nader romantycznie, a z jednej okrągłej baszty, do której prowadzą odnowione schody, roztacza się wspaniały widok na całą okolicę, obfitującą w bogactwa mineralne: kwarce, ametysty, chalcedony i złoża węglowe. W r. 1787 król Stanisław August oglądał ruiny Tęczyna. Naruszewicz tak o tem wspomina: „Siedlisko to niegdyś zgasłej już familji, służy dziś tylko w ogromnych zwaliskach swoich na dowód niestałości rzeczy ludzkich. Bawiło N. Pana wysokie tego miejsca położenie, a z niego rozliczne gór, padołów i wiosek widoki".

Do XVII wieku był Tęczyn gniazdem rodziny Tęczyńskich, potem należał do Lubomirskich. Opalińskich Czartoryskich. wreszcie do Potockich.

Szwajcarję krakowską miałem sposobność poznać raz jeszcze w malowniczym skalnym wąwozie w Mnikowie, może jeszcze z potężniejszemi i dzikszemi skałami niż w Ojcowie. Popasałem na skraju lasu tuż u wejścia do zielonego wąwozu, albo jaru, pod starym wodnym młynem: takie nastrojowe obrazy przyrody nie zacierają się w pamięci i nie są dostępne dla jeżdżących samochodem. Dobrze im tak! Znaczną część wąwozu przeszedłem pieszo. Gdyby nie duży fresk, wymalowany wysoko na olbrzymiej skale, przedstawiający Matkę Boską

kwasu fosforowego, podzielono na 2 grupy: na gleby ubogie (130—190 mg P_2O_5) i na gleby dostatecznie zaopatrzone (220—320 mg).

W grupach tych osobno wyeliminowano te gleby, które na jesień roku 1932 lub wiosnę 1933 r. otrzymały wg. sprawozdania obornik w ilości od 200—400 q na ha. Dawki obornika dane były albo po pobraniu prób, albo krótko przedtem, tak, że ilości obornika nierozłożonego albo wogóle do prób się nie dostały, albo też nie mogły być jeszcze analitycznie uchwycone. Dlatego też przy określaniu potrzeb nawozowych gleb należy każdorazowo ostatnie dawki obornika z jego działaniem następczem wziąć pod uwagę, a przy dawkowaniu nawozów sztucznych, obok obornika. ilości przez niego wprowadzanych pokarmów doliczyć. Przez powyższe dawki normalnego, dobrego obornika (0.25—0.3% kw. fosfor.) wprowadza się na ha 50—120 kg kwasu fosforowego, licząc, że w pierwszym roku przyswajalność jego pod buraki wyniesie tylko 25%, to wprowadzone ilości równać się będą w przybliżeniu 80—200 kg nawozu fosforowego.

W załączonej tabeli podane są ilości kwasu fosforowego, łatwo przyswajalnego w mg na 1 kg gleby. W dalszych rubrykach podane są plony w kwintalach z ha:

a) na poletku z nawożeniem podstawowem azotowo-potasowem bez nawozu fosforowego,

b) jak poprzednio, jednakże z dawką superfosfatu.

c) jak poprzednio. jednakże z dawką tomasyny.

W następnej rubryce jest podane procentowe obniżenie plonu przez opuszczenie nawozu fosforowego w stosunku do pełnego nawożenia z superfosfatem (= 100%).

Pierwsze 8 gleb. to gleby ubogie w kwas fosforowy. przez opuszczenie nawozu fosforowego obniżenie plonu wynosi 76—92%. Dwie gleby tylko, mimo małych ilości kwasu fosforowego (6 i 8), na nawożenie fosforowe nie reagowały, wykazując słabe tylko obniżenie od 96—97%. Gdzie należy szukać przyczyn niezgodności, czy w pobraniu prób, czy w działaniu następczem obornika pod przedplon, czy w uprawie, trudno określić. W próbie nr. 8 mamy już zawartości kwasu fosforowego znaczniejsze, które ewent. mogą prawie starczyć.

Przy następnych 3 próbach mamy do czynienia z doświadczeniami, które otrzymały przed uprawą buraków dobre dawki obornika, i dlatego już na nawożenie dodatkowe nawozami pomocniczemi fosforowemi nie reagowały. Tylko trzecia gleba (nr. 11) reagowała dość silnie na nawożenie fosforowe, mimo znacznej dawki obornika (400 q). który przyorany na wiosnę płytko na 13 cm albo nie wywołał jeszcze reakcji przez niedostateczne rozłożenie, albo mógł nawet ujemnie wpłynąć na buraki cukrowe, które wydały bardzo niskie plony od 124—144 g z ha. z ha.

Trzecia grupa w tabeli to gleby o prawie dostatecznej lub o wystarczającej zawartości kwasu fosforowego (220—320 mg). W tej grupie mamy tylko słabe działanie nawożenia fosforowego, gdyż przez jego brak obniżka plonów wynosi od 92—98%. przy burakach pastewnych zaś nawóz fosforowy nie działał zupełnie. Tylko w jednym wypadku mamy tutaj mimo to silne działanie nawożenia fosforowego (nr. 14). którego przyczyny znaleźć nie można.

Wpływ zawartości rozpuszczalnego kwasu fosforowego uwidacznia się wyraźnie, jeżeli zestawimy średnie plonów otrzymanych na już znajdujących się ilościach kwasu fosforowego, bez dodatkowego nawożenia fosforowego. (Opuszczono niskie plony doświadczenia nr. 11 i plony buraków pastewnych).

---

możnaby sobie wyobrażać, że tak wyglądał zaklęty jar het za Kahorlikiem. Waładynką Jampolem, gdzie Bohun więził kniaziównę Helenę. Na miły odpoczynek południowy zdążyłem do Balic ks. Hieronimów Radziwiłłów. gdzie mnie oprowadzono po dużym pałacu, zawierającym cenne meble, obrazy, sztychy i duży zbiór rzadkiej porcelany. Balice były niegdyś własnością Tęczyńskich, następnie Bonarow, do których należały też zamki Smoleń i Ogrodzieniec. Pierwszy z Bonarów. Jan przeniósł się z nad Renu do Polski pod koniec panowania Kazimierza Jagiellończyka. początkowo był kupcem krakowskim. a następnie burgrabią zamku krakowskiego i przełożonym nad żupami solnemi. Syn jego Seweryn był sekretarzem osobistym Króla Zygmunta I i prowadził jego rachunki prywatne dotąd zachowane, które do niedawna były w posiadaniu mojej rodziny. Jan Bonar. kupiwszy Balice ozdobił je pięknym pałacem i ogrodami. Inny Jan Bonar przyjmował w Balicach w r. 1553 Katarzynę, córkę Cesarza Ferdynanda I, przyszłą żonę Zygmunta Augusta. Gdy ród Bonarów wygasł. przeszły obszerne ich włości do rodziny Firlejów. Znów w Balicach przyjmuje wspaniale Jan Firlej wojewoda Krakowski w r. 1579 Henryka Walezego, przybywającego na objęcie rządów Państwa. Przy tej sposobności trzymał król Walezy do chrztu syna Jana Firleja i Barbary Mniszchówny, któremu dano imię Henryk, był on później arcybiskupem gnieźnieńskim i wybudował wspaniały pałac w Czemiernikach, który opisywałem w wycieczce do Białowieży.

Jadący do Krakowa kardynał Henryk Gaetano, delegat papieski wstąpił w r. 1596 do Balic, które w ten sposób opisuje jego sekretarz: „Pałac choć drewniany, ale piękny i obszerny, ogród rozkoszny, pełen rzadkich w tym kraju owoców jak winogron, fig. brzoskwin i moreli“. Nader poważne musiało być to wiejskie ustronie sądząc po wyrażeniu Orzechowskiego: „villa haec, quam ipse Lucullum aedificare diceres“, a współczesny Sarbiewski pałac tutejszy, cudownem dziełem nazywa: „aula superbo sumptu extructa — opus inter miracula reponendum“.

Za panowania Sasów należały Balice do Szembeków. Dawny drewniany pałac przeistoczony już był w murowany, lecz później opuszczony znacznemu uległ zniszczeniu. Anastazja hr. Antoniowa Sol-

grupa	zawartość kw. fosfor. w mg	plony na nawożeniu azotowo-potas. średnio	min.	maks.	
I.	130—190	172	130	209	
II.	130—180	235	210	261	+ obornik
III.	220—320	275	220	335	

Z trzech doświadczeń nad wpływem superfosfatu, tomasyny i supertomasyny na jęczmień, niestety dla braku porównań wniosków wyciągać nie wolno: gleba o małej ilości kwasu fosforowego reagowała silnie na nawożenie fosforowe, z dwóch gleb o dostatecznej ilości kwasu fosforowego jedna o normalnym odczynie nie reagowała, druga o odczynie jak dla jęczmienia kwaśnym, reagowała dość silnie.

Streszczając powyższe uwagi można stwierdzić, że badania laboratoryjne tak samo jak polowe doświadczenia mogą wykazać braki pokarmowe gleby. Dla uzupełnienia orzeczenia przy badaniach laboratoryjnych poznać należy także warunki gospodarczej uprawy, przedewszystkiem dotyczące czasu i ilości używanego obornika. Badania laboratoryjne są uzupełnieniem doświadczeń polowych, ułatwiając rozpoznanie niepowodzeń uprawy. Zaletą badań laboratoryjnych jest niezależność od czasu, umożliwiając przeprowadzenie badań na krótko przed siewem nawozów i roślin, niezależność od wpływów atmosferycznych, uprawowych i otoczenia, szybkość i taniość badania.

Przypisek Redakcji: Podajemy następujące wyjaśnienie artykułu p. dra Celichowskiego otrzymane z Wydziału Doświadczalnego M. T. R. we Lwowie.

Próby gleby do badań na kwasowość i zawartość

Str.	Kwasowość PH	mg P_2O_5 na 1 kg	KN	KN + superf.	KN + tomas.	superfosf. %	Obornik
	Buraki cukrowe						
1) 136	5,1—5,7	130	183	240	231	76	32 wiosną
2) 190	5,5—6,1	130	130	140	163	85	1929
3) 24	5,7—5,7	150	209	227	213	92	32 wiosną
4) 189	5,4—5,8	150	168	200	197	84	0
5) 26	4,8—5,9	160	170	202	202	85	32 wiosną
6) 23	5,2—6,4	160	200	205	212	97	32 „
7) 25	5,3—6,9	180	157	190	180	83	32 „
8) 188	5,3—6,5	190	158	164	167	96	30
9) 209	4,8—5,7	130	261	258	252	100	33 wiosną
10) 187	5,2-5,4	150	210	208	206	100	32 jes.
11) 189	5,3—6,8	180	124	144	136	86	33 wiosną
12) 134	4,2—5,3	220	333	367	402	90	31
13) 208	5,0-5,9	240	295	321	295	92	32 wiosną
14) 135	7,6—7,7	250	220	263	281	84	29 „
15) 209	5,6—6,6	320	560[1])	540	542	103	32 „
16) 208	5,6—6,5	230	253	258	252	98	32 jes.
jęczmień							
66	4,1—6,2	60	16,4	20,5	20,5	80	
68	5.5—5,9	230	20,4	24,2	23,3	84	
66	6,6—6,9	250	24,8	23,2	24,1	106	

[1]) buraki pastewne.

tykowa gruntownie go odnowiła, a obecni właściciele utworzyli z niego wielkopańską rezydencję, którą już nie w odwiedziny lecz na stałe zamieszkuje arcyksiężniczka austrjacka.

Rozmaitość wrażeń tego dnia uzupełnił podwieczorek w Refektarzu OO. Kamedułów na Bielanach, na który mnie przeor łaskawie zaprosił, Kościół i klasztor fundował w r. 1608 Michał Wolski, marszałek wielki koronny, którego portret pędzla O. Venantego, włoskiego Kameduły, znajduje się u wejścia do późno renesansowego kościoła ze wspaniałą fasadą z ciosu i marmuru. Mikołaj Wolski wysłany przez Zygmunta III. w poselstwie do papieża Klemensa VIII-go, upodobał był sobie zakon Kamedułów, osiadłych w Camaldoli, koło Perugii, i wyjednał sobie u nich, że mu kilku członków zgromadzenia swego do Polski nadesłać przyrzekli, za co obowiązał się wystawić kościół i klasztor. Za powrotem do kraju długo upatrywał stosownego miejsca. Najdogodniejszą wydawała mu się tutejsza góra, własność Sebastjana Lubomirskiego kasztelana Wojnickiego, lecz ten odstąpić jej nie chciał. Nakoniec, w czasie uczty, podpisał akt darowizny góry wraz z wsią: nawzajem zaś Wolski uczynił mu dar z wielkiej ilości srebrnych naczyń stołowych. Z powodu takiej zamiany otrzymała góra nazwę srebrnej — Mons argenteus, a na jej szczycie począł się wznosić ogromnym nakładem, wspaniały kościół i obszerne do dziś dnia trwające zabudowania klasztorne. Za kościołem szereg domków pustelniczych przedzielonych murami z małemi ogródkami, w których pustelnicy własnemi rękami uprawiają kwiaty i warzywa. Zakon posiada klasztorów 6 we Włoszech, 2 w Hiszpanji i jeden mianowicie Bielany w Polsce. Dawniej znajdowały się w Rytwianach w Kieleckiem i w Bieniszewie w Kaliskiem. Stałem w tem samem miejscu skąd w r. 1665 król Jan Kazimierz uchodząc z Krakowa przed Szwedami przypatrywał się pożarowi przedmieść Krakowa; historyczną tę scenę uwiecznił Matejko na obrazie.

Z powodu niepogody straciłem widok na Kraków, Wawel, wieże krakowskich kościołów i Wisłę, a pisze o nim wspomniany i cytowany już Fr. Wężyk:

Lecz najobfitszy widok w bogate odmiany
Wzorową wdzięków cechą, oznacza Bielany,
Gdzie tylko zwrócę oko, widzę kraj wesoły
Tu wszystkie w jeden powab, zbiegły się żywioły
Tu stalsze piękne niebo, rozjaśnia pogoda,
Tu jest lżejsze powietrze przezroczystsza woda,

kwasu fosforowego pobrano wg. instrukcji Biura Rolnego Zjednoczonych Fabryk Związków Azotowych w Mościcach i Chorzowie, w sposób następujący: „Do analizy pobiera się z każdego poletka powtórzeniowego jedną średnią próbę, przed rozsianiem nawozów. Celem utrzymania średniej próby pobiera się ziemię z 2-ch punktów leżących przy przeciwległych końcach poletka. Ziemię z każdego punktu poletka pobiera się szpadlem do głębokości warstwy ornej. Z ziemi wymieszanej następnie dokładnie w czystym worku pobiera się 100—120 g ziemi do analizy, którą wsypuje się do pergaminowej torebki. Torebkę tę następnie umieszcza się w torebce zadrukowanej".

Próby zaś gleby do badania na zawartość potasu podano wg. instrukcji Biura Rolnego TESP-u w Warszawie, która brzmi następująco: „W terenie przeznaczonym pod doświadczenie, zagłębić 20 razy w różnych punktach łopatę. Z każdej wydobytej łopaty ziemi wziąć z połowy głębokości garść ziemi. Po wzięciu 20 próbek ziemię dokładne wymieszać i odważyć 1 kg. Przesyłkę należy opakować mocnem płótnem.

Mgr. Henryk Fisch

O nowej klasyfikacji gruntów do wymiaru podatku gruntowego

Przeżywamy w pełni proces klasyfikacji gruntów do wymiaru państwowego podatku gruntowego w związku z rozporządzeniem wykonawczem do ustawy z 26. III b. r. ogłoszonem w Dz. U. poz. 340 z b. r. Toteż zapoznanie się z postanowieniami dotyczącemi nowych podstaw klasyfikacji jest obowiązkiem każdego rolnika tembardziej, że z dniem 1 września b. r. rozpoczynają już swą pracę komisje klasyfikacyjne (por. Rozp. Min. Skarbu z dnia 29. VIII. b. r. poz. 422 Dz. U.). Podatkiem gruntowym bowiem obciążone są wszelkie posiadłości gruntowe, pod które to pojęcie podpada ogóły obszar gruntu, należący do jednego posiadacza, a położony w danej miejscowości. Obowiązany zaś do płacenia podatku (podmiotowo), jest bądź tabularny właściciel, bądź użytkowca, względnie na terenie województw środkowych i wschodnich t. zw. podatkowa jednostka zbiorowa, w imieniu której występuje sołtys i dwóch członków wybranych przez radę gromadzką (zebranie gromadzkie). Przez podatkową jednostkę zbiorową rozumie Rozporządzenie ogólny obszar gruntów położonych w jednej miejscowości, a od których podatek gruntowy wymierzany jest nie dla poszczególnych właścicieli, lecz dla ogółu, przyczem rozkładu należnej części podatku, dokonuje zgromadzenie gromadzkie. Właściciele jednak gruntów, stanowiących jednostkę zbiorową, mogą żądać przeprowadzenia klasyfikacji ich gruntu jako odrębnej posiadłości gruntowej, pod warunkiem dołączenia do tego pisma planów pomiarowych swych gruntów, sporządzonych przez mierniczego przysięgłego.

Z kolei przystępujemy do omówienia władz klasyfikacyjnych t. j. ich organizacji i właściwości, oraz trybu postępowania przed temi. Władzami klasyfikacyjnemi są: 1) powiatowe komisje klasyfikacyjne, 2) wojewódzkie komisje klasyfikacyjne, 3) główna komisja klasyfikacyjna. Powiatowe komisje klasyfikacyjne, składające się z naczelnika urzędu skarbowego, delegata Ministerstwa Skarbu, przedstawiciela Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, oraz dwóch członków delegowanych przez izbę rolniczą, oraz dwóch członków i tyluż zastępców powołanych przez urząd skarbowy z grona miejscowych płatników podatku gruntowego z listy przedstawionej przez radę powiatową, przyczem z tych dwóch członków jeden jest przedstawicielem wielkiej własności, a drugi małej, działają na

---

Tu Wisła u stóp góry spokojnie płynąca,
Rzadko wody spienione o brzegi roztrąca.
O poważne Bielany — pustynio wspaniała
Jakaż twoim pięknościom wyrówna pochwała!

Po jednodniowym pobycie w Krakowie, zawsze równie żywo przemawiającym do serca Polaka, i gdzie każdy kamień ma swoją wymowę, dostałem się do pobliskiej Mogiły, szosą wywołującą zdumienie stanem niesłychanego zaniedbania arterji prowadzącej do stołecznego miasta. W Mogile kościół i klasztor Cystersów, których sprowadził i osadził tu biskup Iwo Odrowąż w r. 1223. Mieszkają tu oni bez przerwy przeszło 700 lat. Posłannictwo Cystersów w Polsce dobrze zapisało się Opactwami w Jędrzejowie, Koprzywnicy, Wąchocku, Sulejowie, Lądzie, Koronowie i Mogile, a także w miejscowościach: Szpital, Szczyrzyc, Henryków, Obra, Paradyż, Kamieniec, Ruda, Bledzów, Pelplin. Orzmęt, Jemielnica, Trzebnica, Ołobok, Łubnica, Owinsk, Żarnowiec, Chełmno, Toruń, Wistycze, Olizarowy Staw i Kimbarowska. Przybyli z Francji mnisi, nieznający miejscowego języka utworzyli te oazy kultury świecące przykładem ascetyzmu, pracy około roli i przemysłu. Staraniami swemi i niezwykłą wiedzą uprawy roli i prac wodnych, nieznanych ówczesnej Polsce, sprawili to, że odłogiem leżące pustkowia zamieniły się w żyzne role, a z osad klasztornych wyrosły miasteczka. Na polu budownictwa i przemysłu artystycznego stali się pionierami kultury w Polsce. Jeszcze dziś pozostałe wielkie kościoły klasztorne budowane z ciosów, wspaniale zasklepione w stylu romańskim są świadectwem wpływów kultury zachodniej na Polskę, a zachowane resztki sal klasztornych, arcydzieła architektury cysterskiej, mówią dobitnie o podniosłych uczuciach piękna w chwili gdy monarcha i dostojnicy polscy w drewnianych i bezstylowych mieszkali zamkach i dworach.

Opactwo mogilskie przechodziło zwykłe na świecie koleje losów. Po wielkim rozkwicie duchowym i materjalnym, nastąpiło pewne rozluźnienie w zachowaniu reguły; zniszczenia wojenne i prawa Józefińskie były powodem utraty dawnej zamożności. Nawet kościół opustoszał z dawnych zabytków, pozostała tylko jego główna świętość i skarb, tj. Figura cudowna Chrystusa Pana na krzyżu. przed którą zanosili modły prawie wszyscy królowie polscy: Wnętrze kościoła o szczegółach wybitnie romańskich, zeszpecone fatalną polichromją, piękne wysokie, gotyckie krużganki z freskiem, przedsta-

obszarze każdego powiatu łącznie z objętemi jego granicami powiatami miejskiemi i są czynne przy urzędzie skarbowym, a funkcję przewodniczącego pełni naczelnik tego urzędu skarbowego, przy którym komisja jest czynna. Cyt. Rozp. normuje szczegółowo kwalifikacje członków komisji, oraz wypadki wygaśnięcia mandatu. Powiatowa komisja klasyfikacyjna jest zdolna do powzięcia uchwał, jeśli na jej posiedzeniu obecnych jest oprócz przewodniczącego dwóch członków, z których przynajmniej jeden pochodzi z grona przedstawicieli samorządu gospodarczego, bądź też terytorjalnego. Wojewódzkie komisje klasyfikacyjne, w skład których wchodzi obok dyrektora miejscowej izby skarbowej jako przewodniczącego, delegata Ministerstwa Skarbu, przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, dalej przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, czterech delegatów izby rolniczej i czterech ich zastępców, z których dwaj są przedstawicielami większej własności, a dwaj przedstawicielami mniejszej własności gruntowej — sprawują nadzór nad powiatowemi komisjami klasyfikacyjnemi, załatwiają odwołania oraz sprzeciwy od orzeczeń tychże komisyj, dokonują klasyfikacji gruntów państwowych oraz wydają instrukcje regjonalne. Nad wojewódzkiemi komisjami klasyfikacyjnemi sprawuje nadzór Główna Komisja Klasyfikacyjna, składająca się z czterech przedstawicieli Ministra Skarbu, trzech przedstawicieli Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, dwóch przedstawicieli Ministra Spraw Wewnętrznych oraz sześciu przedstawicieli i ich zastępców organizacyj rolniczych, a pozatem główna komisja klasyfikacyjna przedstawia Ministrowi Skarbu wnioski co do podziału Państwa na okręgi rolnicze i leśne, dalej, wszelkie projekty rozporządzeń i zarządzeń dotyczących klasyfikacji gruntów.

Co się tyczy postępowania klasyfikacyjnego, to opiera się ono na współudziale czynnika rządowego (władzy), oraz zainteresowanych, a więc na analogicznych przesłankach, na jakich zbudowany został sam ustrój komisyj klasyfikacyjnych. Przed ustaleniem bowiem decyzyj powiatowej komisji klasyfikacyjnej zainteresowani mogą ustnie i pisemnie zgłaszać swe uwagi, składać wyjaśnienia, stawiać wnioski oraz składać dowody. Wyjaśnienia te mogą być składane przed klasyfikatorem, którego czynności następują po zebraniu wszelkich istniejących materjałów pomiarowych i innych, dotyczących sposobu użytkowania i jakości gruntów, przez przewodniczącego komisji, oraz po przeprowadzeniu przez mierniczego wszelkich pomiarów i sporządzenia nowych planów lub uzupełnieniu istniejących. Klasyfikator bada grunty w obecności sołtysa lub podsołtysa i dwóch przedstawicieli gromady lub gminy. Przeciw ustaleniom klasyfikatora posiadacz gruntów może wnieść zastrzeżenie do powiatowej komisji klasyfikacyjnej w ciągu 14 dni licząc od dnia następnego po spisaniu protokołu. Niezależnie od prawa wniesienia zastrzeżenia, może posiadacz zgłosić do protokołu lub też w odrębnem piśmie życzenie złożenia ustnych wyjaśnień przed komisją. Sporządzony aparat klasyfikacyjny, składający się z protokołu, zawierającego charakterystykę gruntów, uzasadniającą zaliczenie do poszczególnych klas i kategoryj, oraz z planu klasyfikacyjnego — przedkłada przewodniczący komisji pod obrady. Posiadacze, którzy wyrazili życzenie złożenia ustnych wyjaśnień, winni być zawiadomieni o terminie rozpatrywania sprawy klasyfikacji należących do nich gruntów przynajmniej na 7 dni przed posiedzeniem komisji klasyfikacyjnej. Po wysłuchaniu oświadczeń zainteresowanych, powiatowa komisja klasyfikacyjna wydaje orzeczenie zaliczające grunty da-

---

wiającym Ukrzyżowanie, najpiękniejszy znany zabytek malarstwa ściennego w Polsce.

Obok kopiec królewny Wandy, co to „nie chciała Niemca" — wszelako serce mówiło co innego — jak podaje bowiem legenda, rzuciła się w fale Wisły z żalu za zabitym ukochanym księciem Rydygierem.

Odwiedzając po drodze znajomych, dążyłem ku domowi wciąż wzdłuż Wisły, silnie wezbranej, zatapiającej kępy łąki i pastwiska i po części nawet przyległe pola. Wstąpiłem do malowniczo nad wyniosłym brzegiem Wisły położonego kościoła w Hebdowie, z siniejącą po drugiej stronie tej rzeki Puszczą Niepołomicką. Hebdów to domena Państwowa, dzierżawiona przez Małop. Tow. Rolnicze, które tam utrzymuje źrebięciarnię. Stajnie i całe urządzenie porządne i celowe, ale materjał koński skupowany bardzo średni, lepsze są źrebięta własnego chowu po doskonałym stojącym tam państwowym og. Schafgja. Naprzeciw ujścia Dunajca do Wisły leży osada Opatowiec, niegdyś własność Opactwa Tynieckiego. Tu Kazimierz Jagiellończyk przyjmował posłów weneckich i perskich w sprawie wojny z Turkami. Z wielką biedą, podczas rzęsistego deszczu, padającego bezustannie, po takim gościńcu, dla opisu którego stanu słów brak, przedostałem się do nowego miasta Korczyna nad Nidą, który był długi czas miejscem zjazdów politycznych i gdzie kwitnął handel. Był tu zamek, otoczony murem; w nim Grzymisława żona Leszka Białego powiła syna Bolesława, zwanego Wstydliwym. On tu później wystawił kościół, osadzając w nim Franciszkanów. Zamek rozebrano w r. 1776 „dla użytku polepszenia miasta". W r. 1844 pozostawała z niego jeszcze jedna baszta. Za Stefana Batorego zaprowadzono wodociągi, dziś po silnych deszczach, woda płynie sobie po prostu gościńcem!

Piękny jest nasz kraj ale, mimo tylu pamiątek, rzadko już dochodzi do uszów echo jego wielkiej przeszłości; starałem się go dosłuchiwać w wycieczkach tegorocznych na dystansie 2.873 km, wprawdzie nie od morza do morza, ale w każdym razie „Wiślanym szlakiem" od Krakowa po Gdynię, której latarnie morskie, oświetlają nowe światowe drogi naszemu nowoczesnemu, wielkiemu Państwu, jego rozwojowi i mocarstwowej potędze.

nej miejscowości do odpowiedniej klasy i do właściwej kategorji, a odpis tego orzeczenia doręcza się zarządowi gminnemu lub miejskiemu, który następnie przesyła sołtysowi. Sołtys zaś otrzymany odpis orzeczenia publicznie ogłasza, zaznaczając, że termin zaznajomienia się z treścią powyższego orzeczenia upływa z dniem 14, od dnia ogłoszenia i że po upływie tego terminu, rozpoczyna się bieg 30-dniowego terminu do wniesienia odwołania. Obok prawa posiadacza gruntu, do wniesienia odwołania, przysługuje przewodniczącemu powiatowej komisji klasyfikacyjnej możność wniesienia sprzeciwu do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, przyczem odpis sprzeciwu przesyła się posiadaczom dotyczących gruntów, którzy w terminie do dni 30 mogą wnieść odpowiedź do wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej. Wszelkie odwołania i odpowiedzi na sprzeciw można wnieść tylko za pośrednictwem powiatowej komisji klasyfikacyjnej. Przed wniesieniem odwołania można żądać w drodze pisemnej sporządzenia uzasadnienia dokonanej klasyfikacji, przyczem w tym wypadku termin odwołania biegnie dopiero od dnia doręczenia uzasadnienia. W odwołaniu może odwołujący złożyć życzenie przedstawienia ustnych wyjaśnień, a w tym wypadku winien być zawiadomiony przynajmniej na 7 dni przed posiedzeniem wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej. Odwołanie wniesione po terminie, powiatowa komisja odrzuca jako spóźnione, jednak przeciwko temu postanowieniu służy zażalenie w terminie 14-dniowym licząc od dnia następnego po doręczeniu postanowienia. Powiatowa komisja klasyfikacyjna otrzymawszy odwołanie może je sama całkowicie lub częściowo uwzględnić. Co się zaś tyczy wojewódzkiej komisji klasyfikacyjnej, to ta może bądź odrzucić odwołanie, bądź zmienić, wkońcu zwrócić powiatowej komisji, celem ponownego przeprowadzenia klasyfikacji tych gruntów, w wypadku jeśli grunty odwołującego się, zostały zaliczone do klas niższych niżby należało, na podstawie obowiązujących przepisów.

Dla całkowitego zobrazowania omawianych postanowień. należałoby wspomnieć jeszcze o kryterjach obowiązujących przy zaliczaniu do poszczególnych kategoryj i klas. Już ustawa o klasyfikacji gruntów wychodzi z założenia, że tabela klas ułożona jest dla gruntów o przeciętnej kulturze i wydajności, wszelkie zaś nakłady i zabiegi posiadaczy gruntów, powodujące przychodowość nie trwale wyższą od przeciętnej, np. nawożenie, marglowanie, wapniowanie itp., nie bywają uwzględnione. Grunty zaś o zmiennem użytkowaniu traktuje się pod względem kategorji. od przeważającego w ostatnich pięciu latach użytkowania: wszelkie meljoracje bywają uwzględnione przy klasyfikacji. o ile przeprowadzone zostały trwale i racjonalnie. Cyt. rozp. zawiera szczegółowe postanowienia co do klasyfikacji gruntów pod wodami. gdzie decyduje jakość gleby i ich podglebia.

Jak z przedstawionego zarysu norm. cytowanego rozporządzenia. wynika, proces klasyfikacji gruntów, tak doniosły dla wymiaru podatku gruntowego, oparty jest na ogólnych zasadach każdego procesu, czy sądowego czy administracyjnego. a we wielu szczegółach wzoruje się na postanowieniach ordynacji podatkowej. Omawiane przepisy więc stanowią poważne novum w życiu rolników, zezwalające im na współudział w ustanawianiu kryterjów przyszłego wymiaru podatku gruntowego — tej głównej arterji ustroju podatkowego polskiego rolnictwa.

L. Podleski 1)

Wątpliwe korzyści z tw. prawidłowej rachunkowości w rolnictwie, w stosunku do władz skarbowych

Nr. 37 „Rolnika" zawiera na wstępie propagandowy artykuł zalecający fachowe prowadzenie rachunkowości rolnej. Należałem i ja do jej propagatorów, i w r. 1906 gdy I. Koło Zjazdów Rolniczych organizowało przy pomocy śp. Karola Turskiego objazdową rachunkowość, należałem do ściślejszego grona jej organizatorów. — Rachunkowość centralnie prowadzoną ma oddawna Małopolskie T-wo Rolnicze w Krakowie, zorganizował ją był śp. Wojciech Kruk. Przez szereg lat byłem tego Biura klientem, opuściłem je zaś z powodu zbyt trudnego i kosztownego osobistego komunikowania się z Krakowem, bez którego obejść się trudno, i przeszedłem na prowadzenie księgowości przez dojeżdżającego fachowca. Prowadziłem t. zw. prawidłową rachunkowość, która jest w zasadzie racjonalna, bo daje obraz rzeczywistej dochodowości gospodarstwa, co potrzebne jest dla własnej wiadomości i mogła być do niedawna podstawą słusznego wymiaru podatku dochodowego. — Obecnie jednak co do tego drugiego momentu dochodzę do wręcz odmiennego wniosku.

Jak wiadomo, przed rokiem na mocy rozporządzenia Prezyd. R. P. przeprowadziło T. K. Z. konwersję swych pożyczek dolarowych, za złotowe, po kursie przeliczenia dolara zł 5.40. wskutek czego zadłużenie temi pożyczkami spadło w stosunku 5.40 do 8.90. — Tak samo automatycznie obniżyły się dolarowe długi prywatne. I tak n. p.:

Właściciel 600 morgów ziemi obciążonej pożyczką TKZ. w wys.	dol.	16.000.—
oraz np. pożyczką prywatną hipoteczną w kwocie	dol.	10.000.—
	razem dol.	26.000.—
winien więc był licząc po 8.90 razem	zł.	231.400. —
zaś po konwersji licząc po 5.40 za 1 dol. już tylko	zł.	140.400.—
czyli obciążenie hipoteczne zredukowało się o	zł.	91.000.—

Przy prawidłowej księgowości ta różnica winna być w bilansie wykazana.

Przypuśćmy, że ów „płatnik" czy „podatnik" (jak go władze skarbowe tytułują), mający pozatem jeszcze 30.000.— zł. zobowiązań wekslowych nie wykazał tego roku dochodu (co łatwo zrozumiałe), byłby więc wolny od podatku dochodowego. — Tymczasem władza skarbowa przyjmuje to obniżenie długu hipotecznego jako dochód i wymierza mu od 91.400.— zł podatek w sumie 15.936.— zł i do tego dodatek kryzysowy 3% od 91.000.— zł 2.730. —

razem zł 18.666.—

Można śmiało twierdzić, że przy obecnych cenach produktów rolnych ziemianin ten jest materjalnie skończony.

PRZEGLĄD PRASY NAUKOWEJ

Zagadnienia fizyczno-chemiczne przy uprawie roli i nawożeniu. Autorzy F. Alton i B. Karmies podnoszą, że już Vageler streścił i zgrupował wszelkie kwestje dotyczące gleboznawstwa, jak następuje:

1) Na czem polega w pewnym promieniu klimatycznym nazwa: „dobrej" lub „złej" gleby w stosunku do poszczególnych roślin uprawnych i pod względem fizyczno-chemicznym?

2) W jaki sposób i wobec jakich środków można wpłynąć w danych warunkach klimatycznych na niepomyślne fizyczno-chemiczne własności gleby, przy zastosowaniu uprawy nawożenia i meljoracyj?

3) Jak dałoby się zaradzić, lub przynajmniej poprawić daną glebę przez odwodnienie lub przeciwnie nawodnienie, w jaki sposób mogą być przeprowadzone te meljoracje i jakie tu zapatrywania są bezwzględnie konieczne aby być w stanie dawać rolnikowi istotnie pomyślnym skutkiem uwieńczane rady?

Na podstawie rozważań tych głównych tez dochodzą autorzy do przekonania, że dawna nauka statystyki gleby, wraz z chemicznem badaniem ziemi, nie może już wystarczać. Główny nacisk kładą autorzy na ten tak pięknie rozwijający się dział wiedzy ludzkiej, tj. na t. zw. chemję kolloidów. Tylko drogą znajomości zachowania się cząstek ziemnych o nadzwyczaj posuniętej dyspersji (rozdrobnieniu), dochodzącej do tego, że materja krystaliczna przechodzi już w stan krystaliniczny (kolloidalny), wiadomości o t. zw. kompleksach sorbcyjnych, hydratyzacji katjonów, o wymienionych jonach, o różnicy pomiędzy adsorbcją a absorcją, o różnego rodzaju kwasotach j. n. hydrolitycznej i wymiennej i t. p., można będzie obecnie udzielać zbawiennych rad rolnikowi jak unikać zbytecznych nakładów lub przeciwnie stosować tylko takie, które rzeczywiście się opłacają.

I tak np. w najnowszych czasach przekonano się przy badaniu gleb najróżniejszego pochodzenia, i to z niemal zupełną pewnością, że czynnikami reakcji wymiennej w roli są niemal wyłącznie minerały krystaliniczne (dobrze odróżnić od: krystalicznych). Są to minerały należące do grupy montmorillonitowej i kaolinowej, zatem ciał glinkowatych. Jedynie w rzadkich wypadkach odkryto jeszcze inną, dotychczas niezbadaną substancję, ale również o budowie krystalinicznej. Te już dawno znane zeolity ziemne jakoto: stillit i natrolit posiadają także budowę krystaliniczną i mają możność adsorbowania i wymieniania katjonów zasadowych, ale są tak odporne na reakcję chemiczną, że muszą same ulegać w roli procesowi wietrzenia aby mogły reagować na rośliny.

Na tych podstawach oparte wiadomości o wymienności katjonów w roli są niezbędne o ile takie sprawy jak: meljoracje, nawożenia lub osuszania i t. p. mają być przeprowadzane bez ryzyka a z korzyścią. Tak często omawiana sprawa zlewania się roli, spiekania się tejże bez widocznych przyczyn zwykłych, lub przeciwnie stałe utrzymywanie się wilgoci w roli pomimo skąpości opadów, o tem wszystkiem poucza właśnie nowoczesna chemja kolloidów. I tak np. gromadzenie się w roli sodu, zatem podsalanie roli, jest wywołane wskutek dużej hydratyzacji jonów sodowych, t. j. zdolności otaczania się tychże dużą osłonką wodną, zatem zacieśniania przestworów włoskowatych roli. Osłonki te są o wiele większe, niż u potasu albo wapnia, i na tem właśnie polega zupełne inne działanie tych pierwiastków na mikrobudowę roli. Tem się tłumaczy też łatwe spiekanie się roli podsolnej, a przeciwnie dodatnie działanie na to użycia potasu jako meljoracji. Wobec tego, a w przeciwieństwie do dawniej wyznawanej zasady, mogą być sole potasowe nawet jednostronnie silniej stosowane, gdyż osiąga się przy ich pomocy cel dwojaki. Podobne działanie jak potas, pod względem meljoracyjnym, posiada i wapń, usuwa zlewność ról podsolnych.

Również i substancje próchniczne roli posiadają możność dodatniego regulowania jej warunków wilgociowych i przewiewności, przyczem nie należy i o tem zapominać, że związki te stanowią bardzo pomyślne podłoże dla całego świata mikroflory ziemnej, tak potrzebnej w gospodarce azotowej i kwasowęglowej roślin uprawnych. Autorzy twierdzą tu z całą stanowczością, że stałe ujmowanie roli (t. j. w jej warstwie 20 cm — przyp. ref.) jonów zasadowych wskutek wywożenia ziemiopłodów, bez jednoczesnego zwracania tychże w innej formie, musi z czasem doprowadzić do zwiększenia się kwasoty roli. Na to twierdzenie trzeba położyć duży nacisk, gdyż dotychczas zbyt mało zwracano uwagi na tę bezwzględną a szkodliwą dla produkcji rolnej możliwość.

Krótko mówiąc, badanie gleby pod względem fizyczno-chemicznym i chemji kolloidalnej otwiera nam nader szerokie, ciekawe a tak mało znane widnokręgi, przyczem można będzie rolnika-praktyka uchronić niejednokrotnie przed niepotrzebnemi nakładami lub przeciwnie wskazać gdzie i kiedy takie nakłady muszą się opłacić stanowczo.

(Angewandte Chemie, 48, 195, 1935, Nr. 13). *J. R.*

PRZEGLĄD KRYTYCZNY WYDAWNICTW

Inż. Pająk, inż. A. Skoczylas. Zdejmowanie i konserwowanie skór baranich. (Wydawnictwo Lwowskiej Izby Rolniczej, Lwów, 1935 r., stron 24, w tekście 21 oryginalnych zdjęć, cena 40 gr). Wielkie straty ponosi rolnictwo, a pośrednio rzeźnictwo i kuśnierstwo przez nieumiejętne zdejmowanie i konserwowanie skór baranich. Autorzy wymienionej książeczki opracowali ją w bardzo ciekawy sposób, a mianowicie w szeregu zdjęć podali przebieg obielania barana, uzupełniając oryginalne zdjęcia z poszczególnych zabiegów dokładnym ich opisem, oraz uzasadnieniem czynności. Książeczka wydana starannie. Polecamy ją uwadze naszych Czytelników.

Zadłużenie drobnych gospodarstw na dzień 1 lipca 1934 roku. Opracował Antoni Stefan Broda, pod kierunkiem Józefa Poniatowskiego. Z zasiłkiem P. Banku Rolnego. Nr. 54 Bibljoteki Puławskiej (Serja prac społeczno-gospodarczych). Warszawa 1935, Nakładem P. I. N. G. W. w Puławach. Jest to trzecia zkolei praca tego autora na temat powyższy. Jak to stwierdza w przedmowie prof. dr. Witold Staniewicz — z dotychczasowych badań autora wynika niewątpliwie, że drobne rolnictwo samorzutnie i usilnie dąży do pozbycia się ciążących na niem długów i wykazuje dużą rezerwę przy zaciąganiu nowych zobowiązań. Powoduje to nawet niejednokrotnie odsprzedaż ziemi celem pozbycia się długów, oraz częste realne podziały gospodarstw przy działach rodzinnych, byleby tylko nie przyjmować na siebie nowych zobowiązań finansowych. *j.*

Z PRAKTYKI DLA PRAKTYKI

Zanieczyszczone buraki powodują obniżkę mleczności. Wedle czasopisma „Deutsche Landw. Presse" Nr. 46934, w Instytucie wytwórczości mleka w Kilonji przeprowadzono próby z 12-oma krowami, które to próby wykazały wybitnie szkodliwe działanie zanieczyszczonych buraków, zadawanych krowom jako pasza. W tym samym dniu, w którym skutkiem mrozu płóczkarka buraków przestała działać, spadła mleczność każdej krowy o 1 kg. W pewnym gospodarstwie, utrzymującem 100 krów, spadła mleczność w podobnym wypadku o więcej jak 1 kg. Wobec tego jasnem jest, że koszta zakupu płóczkarki wracają się po bardzo krótkim przeciągu czasu. Jak podają w Nr. 43/34 tego samego czasopisma niemieckiego, w Danji płókanie buraków jest ogólnie przyjęte zarówno u małych jak i większych rolników, którzy wiedzą, że dzięki temu osiągają zwyżkę mleczności, czyste mleko i trwałe masło. Istotnie też Danja ma najlepsze masło w świecie. *H. T.*

Sztuczne pastwiska cierpią często od suszy, trawa staje się licha i nierówna. Wyróżniają się wtedy korzystnie te części pastwisk, które w poprzednim roku nawieziono obornikiem. Nawóz należy wywozić w zimie i kłaść go w pryzmy w pobliżu pastwiska, przekładając i okrywając ziemią. W połowie maja lub później rozrzuca się nawóz na pastwisku niezbyt grubo, ale za to możliwie równo, co właśnie da się osiągać, gdy gnój uprzednio przegnije w pryzmach. (Według „Deutsche Landw. Presse" nr. 26/34).

H. T.

Trociny jako ściółka. Piszą w „Deutsche Landw. Presse" Nr. 30/34, że w pewnych okolicach Niemiec, gdzie zdarza się brak słomy na ściółkę, zrobiono szereg

doświadczeń z trocinami, które wykazały możliwość ich zastosowania, a nawet dały rezultaty bardzo pomyślne. Buraki, posiane na oborniku z trocin, wykazały mniejszą zgorzel, niż posiane na nawozie słomiastym. *H. T.*

Zabezpieczenie ziemniaków przed gniciem. W obecnym roku Stacja Ochrony Roślin stwierdziła bardzo silne wystąpienie zarazy ziemniaczanej, która spowodowała masowe brunatnienie i gnicie liści. Zaraza ziemniaczana, która atakuje nietylko nadziemne części krza ziemniaczanego, lecz również i kłęby, jest najczęstszą przyczyną masowego gnicia ziemniaków zarówno w polu jak i piwnicach, względnie kopcach.

Ponieważ istnieje niebezpieczeństwo wystąpienia w czasie wykopków również innych form zgnilizn, jak bakterjozy i zgnilizny suchej, Stacja podaje poniżej kilka wskazań, mających zabezpieczyć ziemniaki przed gniciem w kopcach i piwnicach.

1) Kopanie ziemniaków przeprowadzać należy w dni suche po zupełnem dojrzeniu kłębów (u ziemniaka niedojrzałego skórka łatwo złazi przy potarciu palcem).

2) Przeznaczone do przechowania ziemniaki należy przed zakopcowaniem, względnie zwiezieniem do piwnicy, starannie przebrać, odrzucając zarówno nadpsute jak i uszkodzone mechanicznie. Następnie należy pozostawić je przez jakiś czas w przewiewnem i suchem miejscu, by się wypociły, a jeśli zebrano je w czasie słoty, by dokładnie przeschły.

3) Ziemniaki należy przechowywać w piwnicach suchych i przewiewnych lub kopcach, założonych na miejscach wyniosłych, względnie dobrze odwodnionych i przewiewnych.

4) Kopców nie należy zbyt wcześnie jesienią okrywać, a wiosną odkrywać.

5) Kopce należy tak zakładać by miały dostateczną wentylację a w ciągu zimy badać temperaturę wnętrza. Jeśliby ciepłota przekraczała plus 8° C, należy przypuszczać, że ziemniaki gniją. W danym razie konieczne jest przebranie ich i przekopcowanie. W piwnicach należy ziemniaki co pewien czas przebierać.

M. Miksiewicz.

Selekcja ziemniaków. Ziemniaki rozmnażamy z kłębów, które umieszczone w ziemi wypuszczają z oczek korzenie i pędy zielne. Sposób ten nosi nazwę wegetatywnego, w odróżnieniu od rozmnażania z siewu nasienia, który stosujemy przy większości roślin zarówno kłosowych, jak okopowych. Można wprawdzie otrzymać ziemniaki z siewu nasienia i sposób ten jest zwykle stosowany przez hodowców, wytwarzających nowe odmiany. Ponieważ jednak wymaga on dużo czasu, a zwłaszcza wielkiej znajomości rzeczy, przeto praktyczne rolnictwo rozmnaża ziemniaki wyłącznie z kłębów.

Przy swojej prostocie i łatwości ma ten sposób wadę, polegającą na t. zw. starzeniu się i wyradzaniu odmiany. Wymaga to częstej zmiany sadzeniaków, inaczej plon zaczyna się szybko obniżać, a ziemniaki sadzone dłuższy czas na tem samem miejscu, zaczynają ulegać rozmaitym chorobom. Tem się między innemi tłumaczy, że wydajność ziemniaków z 1 ha w małych gospodarstwach jest zwykle niezbyt wysoka, gospodarstwa bowiem folwarczne zwracają większą na to uwagę i starają się temu przeciwdziałać.

Jeżeli więc zauważymy, że plon zaczyna się obniżać, należy starać się o otrzymanie dobrych sadzeniaków, najlepiej ze specjalnych zakładów, zajmujących się taką hodowlą, bądź choćby od innego gospodarza czy folwarku, mającego inną glebę, możliwie gorszą. Jest to najpewniejszy i najszybszy sposób zaopatrzenia się w sadzeniaki, które na innej glebie zwykle lepiej się udają.

Ponieważ jednak zwykle pociąga to za sobą pewien wydatek, przeto w razie braku gotówki można sobie poradzić jeszcze inaczej. W tym celu przy obróbce ziemniaków zwracamy pilną uwagę na krzaki. Przypuszczamy, co się też zwykle sprawdza, że silne, zdrowe i dobrze rozwinięte krze, dadzą większy stosunkowo plon. Oznaczamy je zapomocą palików, które pozostać powinny aż do zbioru. Przy kopaniu ziemniaki z wybranych krzaków zbieramy i przechowujemy oddzielnie, przeznaczając je do sadzenia na przyszłą wiosnę. Kierujemy się przytem przypuszczeniem, że ziemniaki dające większy plon lepiej od innych przystosowały się do warunków glebowych i wydadzą również zbiór wyższy od innych. Praktyka potwierdza to w zupełności.

Można też palikami oznaczyć krzaki bardzo słabe i liche. Przy wybieraniu ziemniaków do rozmnażania będziemy tak oznaczone krzaki oczywiście pomijać. Oba sposoby dają naogół jednakowe wyniki. Zaznaczyć należy, że w gospodarstwach folwarcznych, uprawiających ziemniaki na dużych przestrzeniach i posiłkujących się najemną pracą, sposoby te są stosowane rzadko, ponieważ pociągają za sobą znaczne koszty, tak na palikowanie, jak na wielką ilość samych palików. W gospodarstwach włościańskich, posiadających dużo rąk roboczych, takie wybieranie, czyli selekcja nie pociągnie żadnych kosztów, gdyż nawet palików dostarczy nam w obfitości leszczyna, która stanowi podszycie wielu lasów.

Selekcja ziemniaków da nam jeszcze jedną korzyść. Gospodarstwa włościańskie tak dalece nie zwracają uwagi na odmiany i zalety uprawianych ziemniaków, że sadzą często mieszaninę z kilkunastu odmian. Przez wybór tylko dorodnych krzaków łatwo możemy ustalić, jaka odmiana najlepiej udaje się na naszej glebie i taką tylko będziemy hodować.

Przy zbiorze trzeba uważać, aby ziemniaki, zebrane w sposób powyższy, nie pomieszać z innemi, gdyż cały zabieg byłby zmarnowany.

Z Chodorowskiego Koła Doświadczalnego. Zamykając 7-my rok swej pracy może Chodorowskie Koło Doświadczalne wyciągnąć szereg wniosków konkretnych ze swej działalności, a tem samem służyć szeregiem rad praktycznych rolnictwu swego rejonu.

Wnioski konkretne wyciągnięte przez Koło Dośw. za cały okres pracy w odniesieniu do upraw jesiennych przedstawiają się następująco:

1) Z kilkudziesięciu odmian pszenicy ozimej, używanych do doświadczeń najbardziej odpowiadającemi okazały się odmiany Ostka Skomoroska, Zaborzanka, Podkarpacka i Udyczanka Czerwona. Dwie pierwsze zajmowały w doświadczeniach, poza sporadycznemi wypadkami, stale pierwsze miejsca. Wadami ich są: Skomoroskiej uleganie zaśniecenіu, Zaborzanki — łatwość wyłożeniu się na nieco silniejszem polu. Podkarpacka i Udyczanka czerwona są bardzo odporne na choroby, dobrze przetrzymują zimę, plony ich ulegają małym stosunkowo wahaniom; w doświadczeniach zajmują stale 3—5 miejsce. Dość rozpowszechniona, zwłaszcza wśród większej własności, odmiana „Podolanka“ z racji wielkich wahań w plonach w zależności od warunków atmosferycznych mniej nadaje się do polecania rolnikom. Pszenica o białem ziarnie, oraz bezostki, przeważnie na tutejszym terenie zawodzą. Najwyższą wagą hektolitrową odznaczają się: Zaborzanka i Udyczanka czerwona.

2) Z doświadczeń z odmianami żyta z racji zbyt krótkiego ich prowadzenia, wniosków bardziej zdecydowanych narazie wyciągać nie można. Można tylko z dużym stopniem prawdopodobieństwa powiedzieć, że żyto Wierzbieńskie naogół nie nadaje się dla naszych warunków klimatycznych i tak w doświadczeniach jak i w uprawie łanowej bardzo często zawodzi. Bardzo odporne i zimotrwałe jest żyto Mikulickie Wczesne, ustępujące jednak w warunkach przychylnych innym odmianom bardziej uszlachetnionym Przy sprzyjających warunkach klimatycznych i uprawowych b. dobrze plonuje odmiana Petkus Lochowa.

3) Doświadczenie nawozowe. W szeregu doświadczeń z kłosowemi, przeprowadzonych w Kole Doświadczalnym, gleba reaguje wyraźną zwyżką plonu przedewszystkiem na nawożenie fosforowe; w niektórych punktach gleba wykazuje również reakcję na nawożenie potasowe. Na nawożenie azotowe i wapnowanie gleby, według dotychczasowych wyników doświadczeń nie reaguje. Zwyżki wywołane stosowaniem pełnego nawożenia mineralnego wahają się przeciętnie w granicach 2—7 q z hektara i w wielu wypadkach znajduje się poza granicą opłacalności.

4) Porównanie wartości różnych nawozów fosforowych: Doświadczenia powyższe w cyklach po 5 dośw. od 2 lat, wykazały, że przeciętnie największą zwyżkę plonu daje nawożenie superfosfatu (w stosunku do nawożenia potasowo-azotowego) 2,28 q, supertomasyna 1,88 q, tomasyna 0,9 q. *Inż. Marjan Bujalski.*

PORADY-PRAWNO-PODATKOWO-EKONOMICZNE

Rękojmia za wady rzeczy i zwierząt. Odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wady sprzedanych zwierząt, oraz płodów rolnych — stanowi niejednokrotnie pod-

łoże licznych procesów, to też celem zapobieżenia tymże, należy się zapoznać z wytycznemi tej odpowiedzialności, tembardziej, że zasady polskiego kodeksu zobowiązań odbiegają od dotychczasowego ustawodawstwa zaborczego. Zkolei omówimy zasady odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy, a następnie zwierząt.

Sprzedawca obowiązany jest do rękojmi, jeżeli rzecz sprzedana nie posiada w chwili wydania właściwości, o których istnieniu zapewnił kupującego, albo jeśli miała wady zmniejszające wartość lub użyteczność, ze względu na cel w umowie oznaczony, albo z natury lub przeznaczenia rzeczy wynikający. Wyjątkowo sprzedawca wolny jest od odpowiedzialności jeśli kupujący wiedział o wadzie w chwili zawarcia umowy, a jeśli chodzi o rzeczy oznaczone co do gatunku (a więc płody rolne i leśne) w chwili wydania przedmiotu sprzedaży. Przy sprzedaży według próbki lub wzoru sprzedawca odpowiada za istnienie właściwości, jakie ma próbka lub wzór. Ponieważ sprzedaż płodów rolnych następuje najczęściej według próbki, przeto kryterjum odpowiedzialności pozostaje zgodność właściwości, próbki z sprzedanym towarem. Jeśli jednak kupujący w chwili wydania rzeczy oznaczonych gatunkowo mógł dowiedzieć się o wadach, przy dołączeniu zwykłej uwagi, wówczas sprzedawca jest wolny od rękojmi, chyba, że podstępnie zataił wady lub zapewnił, że wady nie istnieją. Sprzedawca wolny jest również od odpowiedzialności, z chwilą wydania rzeczy sprzedanej, z tą bowiem chwilą wszelkie korzyści i ciężary, oraz niebezpieczeństwo przechodzi na kupującego. Po przejściu niebezpieczeństwa na kupującego sprzedawca odpowiada za wady tylko wówczas gdy wynikły one z przyczyny tkwiącej już poprzednio w rzeczy sprzedanej.

Kupujący traci prawa z tytułu rękojmi, jeżeli nie zawiadomił sprzedawcy o wadzie w ciągu miesiąca od jej wykrycia. W razie przekroczenia powyższego terminu kupujący traci prawo do rękojmi, chyba że miejsce zamieszkania sprzedawcy nie jest znane, lub jeśli sprzedawca podstępnie zataił wady. Skutki zaś odpowiedzialności sprzedawcy z tytułu rękojmi przejawiają się bądź w prawie kupującego — odstąpienia od umowy lub żądania obniżenia ceny kupna, w końcu żądania dostarczenia (jeśli przedmiotem sprzedaży są rzeczy zamienne), zamiast rzeczy wadliwych, takiej samej ilości rzeczy tego samego gatunku wolnych od wad oraz naprawienia szkody wynikłej z opóźnienia. Jeśli jednak kupujący chce od umowy odstąpić z powodu wady rzeczy nadesłanej z innej miejscowości, wówczas kupujący nie może odesłać rzeczy bez uprzedniego porozumienia się z sprzedawcą. Kupujący jest obowiązany postarać się o przechowanie rzeczy na koszt sprzedawcy aż do chwili, w której sprzedawca będzie mógł rozporządzić sprzedaną rzeczą. Owe postanowienia kodeksu nabierają istotnego znaczenia przy sprzedaży płodów rolnych i leśnych co ma miejsce zwykle z jednej miejscowości do drugiej. W przypadku jeśli zachodzi obawa, że rzecz wadliwa przesłana z innej miejscowości ulegnie pogorszeniu, kupujący ma prawo, a nawet obowiązek, sprzedać rzecz z zachowaniem należytej staranności, a o sprzedaży bezzwłocznie zawiadomić sprzedawcę. Przy sprzedaży zaś nieruchości (a więc przy parcelacji), sprzedawca odpowiada za obszar tak jak za pewną oznaczoną właściwość, jeśli zapewnił kupującego, że sprzedana nieruchomość ma pewien oznaczony obszar.

Odnośnie do rękojmi za wady zwierząt, to zasady odpowiedzialności wyżej podane doznają wyłomu co do rodzaju wad zwierząt, za które sprzedawca odpowiada nadto w samym sposobie dochodzenia roszczeń. W szczególności sprzedawca odpowiada tylko za wady główne zwierząt i to taksatywnie (a więc nie przykładowo) wyliczone w Rozp. Ministra Rolnictwa Reform Rolnych z 25. VI. 1934, poz. 105 Dz. U. oraz o ile powyższe wady wyjdą na jaw w terminach cyt. Rozp. oznaczonych. Za wady powyższe cyt. Rozp. wyliczone należy uważać: a) u zwierząt gatunku konia: 1) dychawica — przypadki utrudnienia oddechu, spowodowane przez chroniczne, nieuleczalne schorzenia płuc lub serca, przyczem termin ujawnienia tych wad, tzw. termin rękojmi 14 dni, 2) dychawica świszcząca— przypadki przeszkody w oddychaniu spowodowane przez chroniczne, nieuleczalne schorzenie krtani lub tchawicy, objawojącej się charakterystycznemi szmerami —termin rękojmi 14 dni; 3) łykawość, we wszystkich postaciach — termin rękojmi 14 dni; 4) nosacizna stwierdzona, na podstawie oznak zewnętrznych lub zapomocą objawiających się metod rozpoznawczych — termin rękojmi 21 dni; 5) okresowe zapalenie oczu (schorzenie wewnętrznych części oka, ślepota miesięczna) — termin rękojmi 14 dni; 6) wartogłowienie w postaci nieuleczalnej wywołane wodnicą mózgu — termin rękojmi 14 dni.

b) u bydła rogatego: 1) gruźlica w postaci otwartej gruźlicy wymienia lub, jeżeli jest przyczyną ogólnego wychudzenia zwierzęcia — termin rękojmi 21 dni; 2) zaraza płucna — termin rękojmi 14 dni.

c) u owiec: 1) świerzb, termin rękojmi 14 dni; 2) wodnica ogólna, silnie rozrośnięta, termin rękojmi 14 dni.

d) u trzody chlewnej: 1) pomór świń, termin rękojmi 10 dni; 2) różyca świń, termin rękojmi 3 dni; 3) wągry szkodliwe dla ludzi, termin rękojmi 14 dni.

Wyszczególnione terminy rękojmi biegną od dnia wydania zwierzęcia, kupujący zaś winien zawiadomić sprzedawcę w ciągu tygodnia od chwili wykrycia wady, chyba, że miejsce zamieszkania sprzedawcy jest nieznane, lub że sprzedawca wady podstępnie zataił. Roszczeń z tytułu rękojmi za wady zwierząt może dochodzić kupujący sądownie w ciągu sześciu tygodni od końca terminu rękojmi cyt. Rozp. wyszczególnionego, w przeciwstawieniu do wad innych rzeczy, co do których można dochodzić roszczeń sądownie w ciągu roku od dnia otrzymania rzeczy przez kupującego. Kupujący może dochodzić roszczeń z tytułu rękojmi również w postaci zarzutu procesowego, nawet po upływie terminu rocznego wzgl. sześciotygodniowego, pod warunkiem, że zawiadomił sprzedawcę o wadzie w ciągu miesiąca (wady rzeczy) lub w ciągu tygodnia po wykryciu (wady zwierząt).

Mgr. H. F.

Z DZIAŁALNOŚCI WŁADZ I INSTYTUCYJ ROLN.

KOMUNIKATY ZWIĄZKU ZIEMIAN MAŁOP. WSCH.

Do L: 1078/35. Odwołania przeciw wymiarom pod. dochodowego na r. 1935.

Sprostowanie omyłek poprzedniego komunikatu z Nru „Rolnika" 38. str. 606. kolumna trzecia: W wierszu 14 z góry po słowie: stronicy dodać słowa „pełnej"; tamże w wierszu 24 po dacie „12. X." dodać słowa: „do 17 X."; na str. 607 w kolumnie pierwszej w wierszu 9 z góry po słowie „tablicy" dodać zdanie: „to należy żądać określenia dochodu w wysokości o 10% niższej niżby wypadał z powołanej tabeli"; w ustępie trzecim z dołu część tego ustępu, zaczynająca się od słów: „Jeżeli tedy gospodarstwu...." powinna stanowić oddzielny ustęp; w tymże ustępie zaś zamiast słów „Komisję szacunkową" powinno być „znawców i władze".

Za Dyrektora: *Dr. Gottfried mp.* Prezydjum: *Badeni mp.*

L: 1080/35. Lista biegłych z dziedziny rolnictwa dla spraw podatkowych, przedstawiona Izbom Skarbowym lwowskim na podstawie art. 76 § 3. ordynacji podatkowej, oraz § 151 instrukcji podatkowej (z 31. XII. 1934), który brzmi: „Zarówno władze Skarbowe jak i płatnicy mogą powoływać biegłych wyłącznie z list, przedstawionych władzom skarbowym przez instytucje samorządu gospodarczego".

Województwo Lwowskie: powiat Bóbrka: Dr. Stanisław Weissbrod — Dźwinogród, Inż. Bronisław Agopsowicz — Pietniczany, Sysak Jan — Kocurów poczta Stare Sioło, Dr. Marjan Biliński — Wierzbica.

Powiat Brzozów: Feliks Sokulski — Trześnia, Antoni Kraiński — Jabłonka,

Powiat Dobromil: Inż. Helena Żurowska — Nowe Miasto, Jan Pragłowski — Komarowice, Dr. Jerzy Nowosielecki — Wojtkowa, Dziubiński Piotr — Truszowice poczta Niżankowice, Edward Janecki — Grabownica Sozańska.

Powiat Drohobycz: Inż. Henryk Mens — Dolhe p. Medenice, Jan Tarnowski — Wróblewice p. Drohobycz, Rajmund Jarosz — Truskawiec, Inż. Dydyński Włodzimierz — Drohobycz ul. Zielona 3.

Powiat Gródek Jagiellon.: Jerzy Zawidowski — Zawidowice, Inż. Kazimierz Chrzanowski — Lelechówka, Prof. Zieliński — dyr. szkoły rolniczej w Gródku Jag., Franciszek Schofer — Zielów, Andruszczyszyn Stefan — Drozdowice p. Gródek Jag.

Powiat Jarosław: Dr. Krzyształowicz —

Surochów, Inż. Wolski — Chawlowice górne, Stanisław Uznański — Rokietnica, Adam Kopecki — Morawsko, Ks. Jurczak Piotr — Laszki długie p. Miasto.

Powiat Jaworów: Franciszek Chmura, Mołoszkowice, Mieczysław Eminowicz — Kobylnica, Ludwik Żurowski — Kochanówka, Leon hr. Szeptycki — Przyłbice, Charambura Roman — Jaworów p. loco.

Powiat Kolbuszowa: Inż. Józef Zbyszewski — Kossowy p. Trzęsówka, Kazimierz Fischer — Werynia, Ks. Antoni Dunajewski — Prezes C. T. R. w Kolbuszowej.

Powiat Krosno: Inż. Bach Józef — dyr. szkoły roln. Suchodół, Tytus Trzecieski — Miejsce Piastowe, p. Krosno, Topczak Tomasz — Wróblik Królewski p. Wróblik szl., Fedak Teodor Mikołaj — Polany p. Krętna.

Powiat Lesko: Bolesław Juściński — Olszanica, Antoni Glaser — Gorzanka, Chładyszowski Aleksander — Tyszkowa p. Baligród.

Powiat Lubaczów: Hugo br. Wattmann — Ruda Różaniecka, Dr. Frieser Henryk — Lubaczów, Zygmunt Sulimirski, — Narol Dyr. Dóbr, Inż. Michalczyszyn Wasyl — Lubaczów miasto.

Powiat Lwów: Dr. Henryk Romanowski — Dublany koło Lwowa, Dr. Leon Krzeczunowicz — Jaryczów, Dr. Artur Kintzi — Barszczowice, Inż. Eljaszewski Hnat — Winniki poczta Winniki, Dr. Zygmunt Gerstmann — Lwów, ul. Kopernika 17.

Powiat Łańcut: Dyr. Dóbr Szczęsny Dwernicki, P. Stanowski — zarz. folwarku Górne, Błażkiewicz Włodzimierz — Łańcut.

Powiat Mościska: Władysław Skibniewski — Balice, Stanisław Adam Żurowski — Czyżowice, Teodor Koziek — Lacka Wola, Stefan Bajdała — Mościska miasto.

Powiat Nisko: Włodzimierz Czartoryski — Bieliny, Dr. Trzeciak — Rudnik adm. dóbr Zaleszany, Kobylański Marjan — O. T. R. Nisko, Franke Gustaw — Nisko.

Powiat Przemyśl: Ludwik Myszkowski — Stubno, Antoni Wołkowicki — Nienadowa p. Dubiecko, Adam Potocki — Starzawa, Aleksander de Lago — Grochowce, Inż. Derewlany Michał — Przemyśl, Kościuszki 3.

Powiat Przeworsk: Inż. Czerwiński insp. Cukrownictwa — Przeworsk, Zdzisław Wolski — Siennów, Kazimierz Łastowiecki — Sietesz, Jan Dziedzic — Zarząd Dóbr Dolne, Jerzy Kopecki — Urzejowice.

Powiat Rawa Ruska: Dr. Walerjan Zaklika — Tehlów p. Bełz, Zygmunt Łączyński — Zaborze, Dr. Kazimierz Wojakiewicz — Radruż, Adam Wędrychowski — Poddębce, Inż. Kornel Celewicz — Rawa ruska miasto.

Powiat Rudki: Dr. Wojciech Jarzymowski — Koniuszki siemianowskie, Wiktor Dąbrowski — Fredrów, Inż. Alfred Godlewski — Michalewice, Terszakoweć Hryć — Jakinczyce p. Komarno.

Powiat Rzeszów: Inż. Ignacy Konopka — Tropie, Inż Ignacy Gebhardt — Boguchwała.

Powiat Sambor: Kazimierz Podolski — Sielec p. Sambor, Adam Sroczyński — Urosz p. Podbuż, Inż. Czesław Balicki — Wykoty, Leon Tchórznicki — Nadyby, Temnyk Juljan — Bereźnica p. Sambor, Fyłypczak Jan — Sambor Ogrodowa 15.

Powiat Sanok: Stanisław Słonecki — Jurowce, Jan Witor — Zarszyn, Ks. Andrzejczyk Piotr — Wijskie poczta Załuż, Hroblewski Dymitr — Szczawne p loco.

Powiat Sokal: Inż. Tomasz Kosiński — Starogród, Jan Madeyski — Parchacz, Stanisław Odrzywolski — Moszków, Hnintiuk Pańko — Sokal miasto.

Powiat Tarnobrzeg: Artur Tranowski — Dzików, Inż. Roman Griesswald — Dąbrowica p. Tarnobrzeg.

Powiat Turka: Dr. Stefan Godlewski — Jawora, Inż. Grzegorz Juchnowiecki — Turka n/Stryjem, Ks Koniuszko Michał — Rozłucz p. Rozłucz, Siel Feiler — Turecz-ki niżne p. Turka n/Stryjem, Kulczycki Florjan — Turka miasto.

Powiat Żółkiew: Władysław Lang — Wieczorki, Jan Krzysztofowicz — Artasów p. Kulików. Bosak Mikołaj — Merwice p. Kulików, Rudnyk Jan — Żółkiew-Winniki.

Województwo Stanisławowskie: Powiat Dolina: Serwacki Hieronim — Dolina, S. Szumło — dyr. Dóbr Rożniatów, Ignacy Zakrzewski — Czołhanów, Dr. Iwaszkiewicz Włodzimierz — Dolina, Hrycek Michał — Dolina.

Powiat Horodenka: Inż. Walery Farenholz — Siemakowce, Ludwik Theodorowicz — Nieźwiska, Marjan Krzysztofowicz Jasienów polny, Adolf Staudig — Daleszowa, Inż. Tarańtiuk Osyp — Horodenka, Boklaszczuk Wasyl — s. Ilka, Horodenka p. loco.

Powiat Kałusz: Władysław Rozwadowski — Dołpotów, Henryk Prek — Łuka, Roman Smoleński — Cwitowa, Wincenty Rozwadowski — Babin, Posadzki Jurko — Chotiń p. Kałusz, Mychowycz Piotr — Kałusz.

Powiat Kołomyja: Bogusław Horodyński — Piadyki, Erwin Bohosiewicz — Podhajczyki, Kajetan Agopsowicz — Trofanówka, Juljusz Linde — Czeremchów, Korbutiak Ołeksa — Wałyńce p. Gwoździec, Bojczuk Michał — Korszów k. Kołomyi p. loco.

Powiat Kosów: Celina Tarnawska — Kosów, J. Orszediuk — Żabie, Łepkaluk Mikołaj — Kosów Stary p. Kosów, Hałejczuk Mikołaj — Moskalówka p. Kosów.

Powiat Nadwórna: Celewicz Włodzimierz — Cucyłów p. Tyśmienica, Król Mikołaj — Paryszcze p. Nadwórna, Schaja Sokal — Starunia p. Nadwórna.

Powiat Rohatyn: Andrzej Russocki — Lipica dolna, Inż. Wojciechowski T. — Psary, Bohdan Kollatorowicz — Osktzesińce, Władysław Wojakowski — Stasiowa Wola p. Bursztyn, Iładuń Ilko — Czercze p. Rohatyn, Lisczak Michał — Potok p. Rohatyn, Dr. Józef Weidmann — Rohatyn.

Powiat Stanisławów: Stanisław Mencel — Pawełcze, Tadeusz Burzyński — Uhrynów Górny, Edward Strawiński — Wodniki, Szeparowicz Iwan — Kołodziejówka p. Stanisławów, Inż. Ostapiak Iwan — Markowce p. loco, Dr. Karol Halpern — Stanisławów ul. Szopena 9, Dr. Benedykt Liebermann — Stanisławów.

Powiat Śniatyn: Marcin Jaruzelski — Kniaże, Kazimierz Agopsowicz — Tułaków, Dr. Michał Moysa — Rudniki, Inż. Kostyniuk Andrzej — Śniatyn p. loco, Dutczak Dmytro — Śniatyn p. loco, Jakób Weich — Podwysoka p. Śniatyn, Michał Czaykowski — Zadubrowce p. Wolczkowce.

Powiat Stryj: Stanisław Dzieduszycki — Sokołów, Józef Brunicki — Strzałków, Tadeusz Barański — Łukawica dolna, Dr. Juljan hr. Brunicki — Podhorce, Franciszek Trzciński — Stańków, Inż. Mosora Włodzimierz — Stryj ul. Drohobycka 7, Narożniak Włodzimierz — Stryj ul Łany 23, Henryk Kronstein — dyr. Dóbr Stryj.

Powiat Tłumacz: Ludwik Wiszniewski — Horyhlady p. Niżniów, Adam Rylski — Czarnołożce, Andrzej Jakubowicz — Puźniki (Bortniki) p. Tłumacz, Rudolf Bachmann — Bratyszów p. Niżniów, Zdzisław Ładomirski — Markowce, Sołonyna Semen — Antonówka p. Niżniów, Szmigel Mikołaj — Tłumacz.

Powiat Żydaczów: Bronisław Komornicki — Turady, Inż. Jerzy Małecki — Żurawno, Stefan Firlej — Żydaczów, Inż. Karol Baldass — Rozdół, Drohobycki Iwan — Żydaczów, p. loco, Beresz Iwan — Rogoźno p. Żydaczów. c. d. n.

Za Dyrektora: Prezydjum:
Dr. Gottfried mp. *Badeni mp.*

KOMUNIKAT ZWIĄZKU DZIERŻAWCÓW ROLNYCH.

Posiedzenie Wydziału Związku odbędzie się dnia 1 października (wtorek) o godz. 11 przedpołudniem, w lokalu własnym Związku, przy ul. 3 Maja 16, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia,

2) Sprawozdanie Prezydjum ze Zjazdu Krakowskiego.

3) Omówienie akcji organizacji ogólnopolskiego Związku.

4) Ustalenie sposobu możliwie szybkiego wykonania uchwał Ogólnego Zjazdu u czynników miarodajnych.

5) Ustalenie zasad współpracy z Samorządem Gospodarczym, na posiedzenie zapraszamy Reprezentanta Izby Rolniczej i M. T. R.

6) Wolne wnioski i dyskusja, zwłaszcza przedyskutowanie gotowych memorjałów.

Obecność konieczna, liczymy na niezawodne przybycie.

Zebranie Dzierżawców woj. Lwowskiego odbędzie się we wtorek dnia 1 października, o g. 2 pop. w sali „Gwiazdy" przy ul. Franciszkańskiej, z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie z III. Ogólnego Zjazdu Dzierżawców Rolnych w Krakowie.

2) Założenie Koła, względnie Kół, w woj. lwowskiem, wraz z wyborem przewodniczącego.

3) Dyskusja nad postulatami uchwalonymi przez III Ogólny Zjazd.

4) Ustalenie zasad współpracy z Samorządem Gospodarczym — zapraszamy Reprezentantów Izby Rolniczej i M. T. R.

5) Przedyskutowanie opracowanych memorjałów.

6) Wolne wnioski, dyskusja.

Sprostowanie. W poprzednich komunikatach Związku umieszczonych w „Rolniku“ znalazł się przez pomyłkę ustęp, dotyczący ichtjologa p. Liberadzkiego. Ustęp ten należał do działu ogłoszeń.

Prezes:
Inż. Tad. Schwarzenberg-Czerny wr.
Urzędujący członek Wydziału
Adam Schütterly wr.

ZE ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO R. P.

Wobec tego, że Ubezpieczalnie Społeczne przystąpiły do wydawania legitymacyj stałych w miejsce dotychczasowych, a w nowych legitymacjach wpisany będzie cały przebieg ubezpieczenia w instytucjach ubezpieczeń społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych — oddział we Lwowie — wystosował okólnik do wszystkich pracodawców, by ściągnęli od zatrudnionych przez siebie pracowników umysłowych karty ubezpieczeniowe b. Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych we Lwowie i by karty te przesłali do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, we Lwowie, ul. Brajerowska 16.

Wspomniane karty ubezpieczeniowe można przesyłać bezpośrednio do Zakładu U. S. pod adresem wyżej podanym, lub za pośrednictwem właściwej terytorjalnie Ubezpieczalni Społecznej.

Zwracamy uwagę P. T. Członków, by swoje karty ubezpieczeniowe przesłali bezwarunkowo Zakładowi Ubezp. Społ., ponieważ Zakład po otrzymaniu tych kart będzie mógł stwierdzić przebieg i wysokość ubezpieczenia, a zaliczone okresy ubezpieczenia podane będą w stałych legitymacjach wydanych przez Ubezpieczalnie.

Posiadacz takiej legitymacji będzie mógł łatwo przekonać się, czy był właściwie ubezpieczony, a tem samem będzie miał możność sprostowania nieścisłości przez co uniknie bardzo przykrych następstw w chwili zgłoszenia roszczeń o świadczenia Zakładu Ubezp. Społ. Pracodawcy zaś na tej podstawie będą mogli usunąć również pewne braki, które w przyszłości narazić ich mogą na odpowiedzialność cywilną z art. 112 rozp. Prez. Rzplitej z dn. 24 XI. 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 106 poz. 911 z 1928 r.).

Za Zarząd Główny Związku:
Sekretarz: Prezes:
Zb. Zaklika mp. Inż. G. Chmielewski mp.

Terminy i miejsca zakupu koni do wojska na terenach komisyj remontowych Nr. 1, 2 i 3.

Komisja remontowa Nr. 1. Październik: Dn. 3 i 4 godz. 9 pokaz — Lida, woj. Nowogrodzkie; dn. 7 i 8 godz. 9 spęd — Widze, woj. Wileńskie, pow. Brasław, st. kol. Dukszty; dn. 10 godz. 9 spęd — Wołkowysk, woj. białostockie; dn. 15 godz. 9 spęd — Łochów, woj. lubelskie; dn. 16 godz. 9 spęd — Kutno, woj. warszawskie; dn. 17 godz. 9 spęd — Gostynin, woj. warszawskie; dn. 18 godz. 9 spęd — Łowicz, woj. warszawskie, dn. 22 godz. 9 spęd — Lublin, woj. lubelskie, dn. 23 godz. 9 spęd — Kraśnik, woj. lubelskie; dn. 25 godz. 9 spęd — Włodawa, woj. lubelskie. Listopad: dn. 5 godz. 9 spęd — Lachowicze, woj. nowogrodzkie; dn. 6 godz. 9 spęd — Kobryń, woj. poleskie; dn. 7 godz. 9 spęd — Janów k. Pińska, woj. poleskie, pow. Drohiczyn, st. kol. Janów Poleski; dn. 8 godz. 9 spęd — Kamień Koszyrski, woj. poleskie, st. kol. i pow. Kamień Koszyrski; dn. 12 godz. 9 spęd — Augustów, woj. białostockie; dn. 13 godz. 9 spęd — Suwałki, woj. białostockie; dn. 15 godz. 9 spęd — Ciechanów, woj. warszawskie; dn. 16 godz. 9 spęd — Garwolin, woj lubelskie; dn. 19 godz. 9 spęd — Głębokie, woj. wileńskie; dn. 20 godz. 9 spęd — Mołodeczno, woj. wileńskie; dn. 21 godz. 9 spęd — Bohdanów, woj. nowogrodzkie; dn. 26 godz. 9 spęd — Wilno; dn. 27 godz. 9 spęd — Skrzybowce, woj. nowogrodzkie, dn. 28 godz. 9 spęd — Nowojelnia, woj. nowogrodzkie.

Komisja remontowa Nr. 2. Październik: dn. 2 godz. 10 — Sieradz; dn. 3 godz. 9 — Kalisz; dn. 4 godz. 9 — Koźmin; dn. 8 godz. 9 — Łęczyca; dn. 10 godz. 9 — Wieluń; dn. 15 godz. 13,30 — Puck; dn. 16 godz. 10 — Kościerzyna; dn. 17 godz. 10— Sempólno; dn. 22 godz. 10 — Pelplin; dn. 23 godz 10 — Laskowice; dn. 24 godz. 10— Tuchola; dn. 29 godz. 10 — Poznań: dn. 30 godz. 10 — Pniewy. Listopad: dn. 5 godz. 9 — Koło; dn. 6 godz. 10 — Konin; dn. 7 godz. 10 — Kostrzyń: dn. 8 godz. 11 — Jarocin; dn. 12 godz. 10 — Lidzbark; dn. 13 godz. 10 — Nowemiasto; dn. 14 godz. 10 — Jabłonowo Pom.; dn. 15 godz. 10 — Kowalewo; dn. 20 godz. 9 — Buk: dn. 21 godz. 9 — Szamotuły; dn. 22 godz. 9.30 — Leszno; dn. 26 godz. 11 — Śrem: dn. 27 godz. 10 — Śmigiel, st. kol. Bojanowo Stare; dn. 28 godz. 10 — Nowy Tomyśl.

Komisja remontowa Nr. 3. Październik: dn. 3 godz. 9 — Chodorów, woj. Lwowskie; dn. 4 godz. 9 — Czortków, woj. tarnopolskie; dn. 9 godz. 9 — Sandomierz, woj. kieleckie; dn. 10 godz. 9 — Mielec, woj. krakowskie; dn. 11 godz. 9 — Dębica; woj. krakowskie: dn. 16 godz. 9 — Dubno, woj. wołyńskie; dn. 17 godz. 9 — Zdołbunow, woj. wołyńskie; dn. 23 godz. 9 — Jędrzejów, woj. kieleckie; dn. 24 godz. 9 — Radom, woj. kieleckie; dn. 28 godz. 9 — Pszczyna, woj. Śląskie. Listopad: dn. 5 godz. 9 — Żółkiew, woj. lwowskie; dn. 6 godz. 9 — Sokal. woj. lwowskie; dn. 12 godz. 9 — Gródek Jagielloński, woj. lwowskie; dn. 13 godz. 9 — Brzeżany, woj. tarnopolskie; dn.18 godz. 9 — Rybnik, woj. Śląskie: dn. 21 i 22 godz. 9 — Garbatka, woj. kieleckie: dn. 27 godz. 9 — Kocmyrzów, woj. krakowskie: dn. 28 godz. 9 — Lubliniec, woj. śląskie

W sprawie orjentacyjnych cen za uznane w roku 1935 zboża ozime. Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że na okres jesienny 1935 roku zostały ustanowione następujące ceny orjentacyjne za uznane zboża ozime:

Żyto: oryginalne — według cennika hodowcy, 1szy odsiew — 35% ponad najwyższe notowanie giełdy poznańskiej z dnia dokonania transakcji.

Pszenica: oryginalna — według cennika hodowcy. 1-szy odsiew 35%, 2-gi odsiew — 25% ponad najwyższe notowanie giełdy poznańskiej z dnia dokonania transakcji.

Jęczmień ozimy: oryginalny — według cennika hodowcy, 1-szy odsiew 35%, 2-gi odsiew — 25%, ponad najwyższe notowanie giełdy poznańskiej za jęczmień z dnia dokonania transakcji.

Rzepak ozimy, rzepik ozimy: oryginalne — według cennika hodowcy, wszelkie odsiewy — 40% ponad najwyższe notowania giełdy poznańskiej z dnia dokonania transakcji, nie niższe jednak niż 30.— zł za 100 kg.

Przy transakcjach do 200 kg włącznie podwyższa się wyżej wymienione dodatki kwalifikacyjne o 5% a więc z 40% na 45%, z 35% na 40% i z 25% na 30%. Podwyżka ta nie dotyczy nabywców, posiadających gospodarstwa rolne do 50 ha włącznie. Opusty dla nabywców większych ilości i dla pośredników — według umowy. Wszystkie powyższe ceny są tylko orjentacyjne.

Dostawa uznanego ziarna powinna nastąpić w workach. Wewnątrz każdego worka winna się znajdować niebieska karta kwalifikacyjna Wielkopolskiej Izby Rolniczej z roku 1935, zewnątrz zaś — niebieska etykieta kwalifikacyjna i plomba ze znakiem producenta.

Nabywca winien zachować wszystkie karty kwalifikacyjne, listy przewozowe i rachunki jako dowody pochodzenia uznanych nasion, konieczne w razie dalszego zgłoszenia ich do uznania.

Z wyższych Kursów Ziemiańskich. Wpisy na powyższą uczelnię (t. zw. Kursy Rolnicze śp. Turnana) są już rozpoczęte, zgłaszać się należy do dyrekcji: Lwów, ul. Stalmacha 1.

Zebrania zarządu sekcji eksporterów jaj. W dniu 13 września 1935 r. odbyło się w Warszawie posiedzenie Zarządu Sekcji Eksporterów Jaj przy Polskim Związku Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych.

Sekcja ta zrzesza obecnie 17 przedsiębiorstw, które stale przeprowadzają eksport jaj.

W ostatnich czasach zgłaszają się do Sekcji na członków powiatowe spółdzielnie rolnicze, zamierzające organizować na swoim terenie zakup jaj na eksport.

Wpołowie sierpnia b. r. przedsiębiorstwa zrzeszone w Sekcji Eksporterów Jaj wywiozły zagranicę 58.200 skrzyń à 720 sztuk jaj. Z powyższej ilości przypada na eksport:

do Anglji	ok. 30.700	skrzyń płaskich
do Hiszpanji	ok. 11.000	„ „
do Szwajcarji	ok. 5.700	„ „
do Czechosł.	ok. 5.300	„ „
do Niemiec	ok. 10	„ „
do Austrji	ok. 5.300	„ „

Na wspomnianem na wstępie posiedzeniu omawiano aktualne potrzeby dotyczące eksportu jaj oraz uchwalono wyrazić uznanie tym z pośród zrzeszonych przedsiębiorstw, które na terenie objętym ich działalnością organizują bezpośrednie

dostawy jaj przez producentów oraz sprawnie wykonują przydzielone im kontyngenty eksportowe.

Zmiana rozporządzenia o uprawie tytoniu. Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 19 lipca 1932 r. o uprawie tytoniu (Dz. U. R. P. z 1932 r. Nr. 67, poz. 623) zostało częściowo zmienione rozporządzeniem z dnia 30 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. z 1935 r. Nr. 27, poz. 207).

W myśl dawnego rozporządzenia plantator był obowiązany zniszczyć natychmiast po zbiorze liści i nasienia tytoniowego, najpóźniej do 15 października danego roku uprawy tytoniu, łodygi oraz inne części rośliny tytoniowej, niepodlegające wykupowi przez Polski Monopol Tytoniowy, — w sposób, który uniemożliwiałby ich użyteczność do celów, zabronionych ustawą o monopolu tytoniowym. Obecnie zmieniono powyższy termin, wyznaczając jako ostateczny termin zniszczenia wspomnianych artykułów na dzień 15 września — z tem, że w wyjątkowych wypadkach termin ten może być przedłużony przez właściwy zakład uprawy tytoniu. Obowiązkowi zniszczenia (najpóźniej do dnia 10 czerwca każdego roku uprawy tytoniu) podlega obecnie również pozostałość rozsady tytoniowej, nieużytej dla własnej plantacji albo odstąpionej innym plantatorom.

Ponadto nowe rozporządzenie uzupełnia przepisy, dotyczące posiedzeń komisji szacunkowej, określa, kiedy upływa termin koncesyj, wprowadza pewne zmiany w okręgach uprawy tytoniu oraz szereg innych zmian.

Omawiane rozporządzenie weszło w życie z dniem ogłoszenia t. j. dnia 16 kwietnia 1935 r.

T-ć. (Rolnictwo).

Zwrot cła przy wywozie artykułów roślinnych. W Dzienniku Ustaw z dn. 3 sierpnia 1935 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Skarbu o zwrocie cła przy wywozie zbóż strączkowych, nasion oleistych, produktów przemiału, grochu polerowanego i słodu.

W myśl tego rozporządzenia przy wywozie zagranicę wspomnianych standaryzowanych artykułów rolnych, wytworzonych w kraju, przyznaje się zwrot cła uiszczonego za sprowadzone z zagranicy i zużyte do wytwarzania tych towarów nawozy, materjały pomocnicze, narzędzia i maszyny, według następujących norm: za 100 kg pszenicy, żyta, jęczmienia, owsa i gryki 6 zł; za 100 kg grochu, fasoli, bobu, soczewicy, wyki, peluszki, bobiku oraz mieszanek wyki i peluszki z owsem i jęczmieniem 6 zł: za 100 kg rzepaku, rzepiku, gorczycy i maku 6 zł: 100 kg lnu 12 zł: 100 kg konopi 10 zł: 100 kg mąki wykazującej po spaleniu do 0,8% popiołu 10 zł: wykazującej więcej niż 0,8% do 2,5% popiołu 8 zł; powyżej 2,5% do 3,5% popiołu 6 zł; 100 kg kaszy jęczmiennej 12 zł: 100 kg kaszy gryczanej 10 zł; 100 kg kaszy owsianej i płatków 9 zł: 100 kg grochu polerowanego, również w połówkach 8 zł: 100 kg słodu 3 zł.

Warunkiem przyznania zwrotu cła jest uzyskanie zaświadczenia eksportowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Do odprawy wywozowej za zwrotem cła uprawnione są wszystkie urzędy celne, położone na polskim obszarze celnym. Na dowód przyznania cła urząd celny wystawi kwit wywozowy, na podstawie wspomnianego wyżej zaświadczenia wywozowego Ministerstwa Przemysłu i Handlu i po stwierdzeniu wywozu towarów zagranicę.

Kwity wywozowe, opiewane na okaziciela, ważne są w ciągu miesiąca od daty ich wystawienia i służą do otrzymania w gotówce przyznanego zwrotu cła. Do wypłaty zwrotu cła upoważnione są urzędy celne w Warszawie, Poznaniu i Lwowie.

Lista organizacyj eksportowych uprawnionych do wystawiania zaświadczeń wywozowych będzie ustalana przez Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Rolnictwa i R. R. i ogłaszana w Monitorze Polskim.

Postępowanie związane z przyznawaniem ceł ma być ustalone przez Ministra Skarbu w drodze rozporządzenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie dnia 5. VIII. 1935 r. i obowiązuje do odwołania. W wypadku wydania rozporządzenia odwołującego zostanie to rozporządzenie ogłoszone przynajmniej na trzy miesiące przed terminem jego wejścia w życie.

WIEŚCI ROLNICZE Z KRAJU I ZAGR

Nie opuszczać rąk, brać się do roboty. Widzi się dzisiaj wiele młodych ludzi na wsi, którzy nie wiedzą co począć ze sobą i stają się nawet ciężarem rodziców czy krewnych. Gorzej, bo z miast zaczyna się ucieczka na wieś tych, którzy straciwszy pracę, przypominają sobie, że mają „swoich na wsi". Ten stan nie jest wcale pocieszający. Dlatego obowiązkiem istniejących organizacyj społecznych i gospodarczych na wsi jest zwrócić baczną uwagę na tę nową klęskę wsi. Należy wyzyskać każdą możliwość organizowania zajęcia dla młodych ludzi. Dużą pomocą będą formy pracy spółdzielczej na wsi. Trzeba z nią się zapoznać i skierować do niej tych wszystkich, którzy wałęsają się po wsi i stają się dużym ciężarem swoich i obcych.

POŚREDNICTWO PRACY I HANDLU

Zgłoszenia sprzedających:

Kaczki Pekingi olbrzymie, koguty Sussexy, indyki białe. Krzysztofowiczowa, Artasów, p. Kulików.

Wolne posady:

Pomocnik gospod., rzym.-kat., od 1-go listopada. Własnoręczne odpisy świadectw, życiorys. Czernielów, poczta Borki Wielkie. Nieuwzględnione bez odpowiedzi.

NADESŁANE

Kryzysowe rozważania. W dzisiejszych ciężkich czasach nie wystarczy same narzekanie, lecz trzeba rozglądać się także za dodatkowem źródłem dochodów. Takim dodatkowym dochodem jest bezwątpienia dobry sad owocowy, albowiem sad nawet w dobie dzisiejszego kryzysu wdzięcznie się opłaca za poniesione koszty i starania przy założeniu go. Dobry jednakże sad może być tylko wtedy, o ile posadzimy dobre drzewka, a dobre drzewka nabyć można tylko w poważnych i odpowiedzialnych szkółkach ogrodniczych. Do rzędu kilku innych czołowych zakładów ogrodniczych w Polsce, zaliczają się przedewszystkiem, cieszące się od kilkudziesięciu lat dobrą opinją Szkółki Podzameckie Hr. Fr. Zamoyskiego w Podzamczu, poczta Maciejowice, wojew. Lubelskie, dostarczające powszechnie znany ze swej dobrej jakości towar.

Wydając gotówkę na założenie sadu pamiętać trzeba, że to nakład na wiele lat i że zaoszczędzone przez kupno lichych drzewek grosze przez wiele lat srogo się będą mścić na dochodowości sadu. Szkółki Podzameckie, oprócz drzewek owocowych, posiadają także największy wybór drzew i krzewów ozdobnych oraz innych roślin. Cenniki ilustrowane wysyłają na żądanie gratis i franko.

Z RYNKÓW ROLNICZYCH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH

Haussa na rynkach światowych. W ubiegłym tygodniu handel światowy zbożem był pod znakiem niebywałej zwyżki, którą przewidywałem w poprzedniem mojem sprawozdaniu. Działają tu równolegle dwa czynniki: 1) Liche zbiory w północnej i południowej Ameryce oraz w Australji. 2) Naprężenie międzynarodowej sytuacji politycznej.

Pierwszym zwiastunem zwyżki było ustalenie ceny na pszenicę Manitoba na $87^1/_2$ ct., co wpłynęło niewątpliwie na zwyżkę cen światowych. Będąc zwolennikiem liberalnej polityki gospodarczej wyrażałem niejednokrotnie pogląd, że definitywne uzdrowienie problemu pszenicznego może nastąpić w chwili kiedy

świat powróci do systemu wolnego obrotu międzynarodowego. Przyszła tu jednak z pomocą i przyroda i konjunktura polityczna. Jeszcze przed paru tygodniami oficjalne sprawozdania amerykańskie notowały cyfrę światowego urodzaju o 5% wyższą niż w r. ub. Zdaje się jednak, że decydującym czynnikiem jest w zamorskich krajach nie ilościowy nieurodzaj, ale jakościowy, gdyż w niektórych dzielnicach półn. Ameryki około 40% pszenicy jest niezdatnych na przemiał.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa stare zapasy w U. S. A. wyczerpią się w zupełności. Wiadomości z Kanady są również pesymistyczne i z 272 mil. buszli spodziewanego urodzaju pszenicy tylko 225 mil. buszli. Sytuacja w Argentynie nie poprawiła się zupełnie. Obszar uprawy pszenicy wynosi zaledwie 2/3 obszaru roku poprzedniego. Mrozy wyrządziły niepowetowane szkody.

W Zachodniej Australji i New South Wales w dalszym ciągu trwa susza. W Europie sytuacja wyjaśniła się w tym stopniu, że spodziewana w lipcu podaż ze strony niektórych państw europejskich nie sprawdziła się. Za wyjątkiem sfinalizowanych umów kompensacyjnych na wolnym rynku ukazały się tylko nieliczne ilości rumuńskiej i szwedzkiej pszenicy. Wynikiem tego jest ożywienie znaczne rynku belgijskiego, angielskiego i holenderskiego przy zwyżkowej tendencji na pszenicę, która osiągnęła cenę 5.10 hfl (18 zł. 30 gr) w Rotterdamie, podczas kiedy cif Hamburg cena na kanadyjską Manitoba I. dochodzi do 21 zł 80 gr. Takiej ceny za pszenicę nie płacono już od 5 lat. Rosyjska pszenica dzięki zwyżce cen znalazła zbyt na rynku angielskim. Obawa jednak przed większym importem z Rosji, który osiągnie zapewne tylko 600 do 700 tys. tonn jest nieuzasadniona, gdyż sytuacja polityczna zmusi Rosję raczej do tworzenia zapasów pszenicy we własnym kraju.

Ceny żyta uległy również zwyżce, ale nie w tym stopniu jak ceny pszenicy. Cena żyta wagi 72/73 kg osiągnęła cif Hamburg w dn. 19/9. 3,10 hfl. (11 zł 16 gr) jęczmienia wagi 64/65 kg 3.40 hfl. (12 zł 25 gr) wagi 67/68 kg (12 zł 60 gr), owsa 46/47 kg 4.55 hfl. (16 zł 35 gr).

Notowana jest również zwyżka polskiego żyta wagi 72/73 kg notowanego obecnie w cenie 10 zł za 100 kg na rynku belgijskim i holenderskim nieco niżej od żyta Plata wagi 74/75 kg.

Najbardziej znamienną jest zwyżka owsa, wskutek silnego zapotrzebowania. W ostatnim tygodniu ożywił się i rynek jęczmienny, ceny jednak w Rotterdamie są jeszcze stosunkowo niskie i nie przekroczyły 11 zł. Najtańszym artykułem zbożowym jest w dalszym ciągu kukurydza; na tym odcinku również nastąpiło ożywienie na rynku belgijskim i angielskim przy zwyżkowej tendencji.

K. Żebrowski.

Notowania Giełdy zbożowej i towarowe we Lwowie dnia 24 IX. 1935 r.

CENY w złotych za 100 kg: **pierwsze 2 cyfry** loco stacja załad. paritas. **Podwołoczyska** (200 km): **drugie 2 cyfry** loco wagon Lwów.

Na Giełdzie obroty w życie, jęczmieniu, owsie, mące i otrębach.

Ceny innych artykułów niezmienione.

Tendencja naogół lekko zniżkowa.

Usposobienie spokojne.

Pszenica dw. 752	14·50	14.75	16·25	16·50
Pszenica zb. 1935.	13 50	13 75	15·25	15·50
Żyto 1935	—·—	—·—	12·—	12·25
Żyto zbior. 1935	10·25	10 50	11·75	12·—
Jeczmień przem. 623	—.—	—·—	13·—	13 25
Jęczmień browarn.	—.—	—.—	—·—	—.—
„ jednolity siewny	12 —	12.25	—.—	—·—
Jęczmień jednolity	—·—	—·—	—·—	—·—
Jęczmień pastewny	—.—	—.—	.—	—·—
Owies 1935	12 25	12·50	13.25	13·50
Owies jednolity 459.	—·—	—·—	—·—	—.—
Owies zbiorowy 449	—·—	—·—	—.—	—.—
Owies jednolity 459	—·—	—·—	—·—	—.—
Owies zbiorowy 449	—·—	—·—	—·—	—·—
Ziemniaki	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch Viktorja	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch 1/3 Viktorja	22.—	24.—	—.—	—.—
Groch polny	17.—	18.—	—.—	—.—
Groch Folgerą	—.—	—.—	—.—	—·—
Bobik	15·—	15·50	—.—	—.—
Wyka czarna	20.—	21·—	—.—	—.—
Wyka szara	18.50	19·50	—.—	—.—
Siano sł. pras.	5·50	6.—	—.—	—.—
Słoma pras.	3·—	3·50	— —	—.—
Hreczka przem.	12 25	12 50	—.—	—.—
Hreczka pastewna	—.—	—.—	—.—	—.—
Len (95proc.)	32.—	34.—	—.—	—.—
Siemię konopne	—.—	—.—	—.—	—.—
Rzepak ozimy*)	37 —	38·—	—.—	—.—
Rzepak letni	34.—	34.50	—.—	—.—
Proso krajowe	12 50	13·—	—.—	—.—
Kasza hreczana	— —	—·—	—.—	— —
Mak siwy	— —	—.—	—.—	—.—
Kukurydza kraj.	—.—	—.—	—.—	—.—
Groch zielony	—.—	—.—	—.—	—·—
Łubin niebieski	10 50	11·—	—.—	—.—
Makuchy lniane	14·50	15·—	—.—	—.—
Koniczyna:				
biała w. od kan.	40.—	60.—	—.—	—.—
dto 97%	65.	75·—	—.—	—.—

*) Wraz z workiem.

Komunikat centralnej targowicy na bydło we Lwowie

od dnia 16/IX — 21/IX 1935

Wynosił spęd wołów 0 sztuk, buhaji 8 sztuk, krów 208 sztuk, jałownika 153 sztuk, razem 369 sztuk; cieląt 430 sztuk baranów 0 sztuk, świń 1.335 sztuk. Koni spędzono 93 sztuk.

Płacono za 1 kg żywej wagi woły 0·00 — 0 00, 0·00—0·00 zł, buhaje 0·45—0·50 00,37—0·40 0 00—0·00 zł, krowy 0·50—0·55 0,40—0.45 0 30—0.32, zł. jałownik 0.55—0.60 0,48—0.52 0.00—0.00, zł., cielęta 0.65 0.75 zł. barany 0·00—0·00 zł, świnie 0 80—1·15 zł.

Łój jadalny 0·50—0·70 łój przemysłowy 0 30—0·45 zł, siano I. 5·00—7·00 zł. siano II. 3 00—5.00 zł, siano III. 0·00—0·00 zł. słoma 4 00—5·00 zł, koniczyna 6 00—8·00 tymotka 6.00 - 8·00 zł, skóry surowe bydlęce lekkie 1 kg 0 90—0·95, zł, bydlęce cieżke 1 kg. 0·85—0·90 zł, cielęce kg. 1·60—1 65 zł. cielęce prow. 0·00 0·00 zł. końskie duża sztuka 9.00—15.00 zł, mała sztuka, 6 00—7·00 zł.

Hurtowna cena mięsa w rzeźni: Bite bydlęce I. 0·00—0 00 zł. II. 0.00—0·00 zł. III- 0·80—1·10 zł. bite cielęce przednie 1·15—1·40 zł. tylne 1·15—1·40 zł, wieprzowe w całości 1 05—1·35 zł.,

Dowiezione z prowincji: mięso bydlęce 0·70—0 95 zł, cielęce 1·00—1·25 zł. wieprzowe wcałości 0·00—0·00 zł, koszerne 0·80 - 1·20 z baranie 0·75—0·90 zł.

Wykaz cen ziemiopłodów na placach targowych (w złotych za 100 kg)

W KRAKOWIE w dniu 16/IX 1935 r pszenica dworska czerw. 18·00—18·25 dworska biała 17·75 - 18 00, pszenica targowa 17·50, 17.75 żyto dworskie 13·80—14 00, zyto, targowe. 13·50——13·75, jęczmień: dworski 14 00 — 14 50, owies dworski 14·25 — 14.50 owies targowy 13·75—14·00 Kukurydza krajowa 0·00—00·00, groch Viktorja 00 00—00.00 groch jadalny 00·00—00·00, groch polny 00·00—00.0.00, fasola biała 00·00—00·00 okrągła 00 00—00·00, fasola biała długa 00·00 — 00 00, biała krótka 00 00 — 0·000 krasa długa 00·00—00·00, fasola mieszana, 00·00—00·C0, ziemniaki 00 00 — 00·00, otręby, pszenne 8·25 8·50, otręby żytnie 8·25—, 8·50, siano słodkie 7·00—7 25. siano średnie, 6·00—6·50, siano kwaśne 4.50—5.00, koniczyna pastewna 8.00—8·50, słoma długa 3·50—4.00, słoma mierzwa 0·00—0.00

W STANISŁAWOWIE w dniu 19/IX 1935 r.

Płacono za 100 kg. żywej wag loco targowisko w złotych:

Woły młode tuczone 00·00—00·00, Woły młode mięsiste 00·00—00 00, Woły starsze mięsiste 00·00—00·C0, Woły starsze tłuste 00·00—00·00 Woły starsze karmne 00·C0—00·00 Buchaje młode tuczone. 00·00—00·00 Buchaje młode mięsiste 00·00—00,00 Buchaje starsze tłuste 00·00—00·00 Krowy, tuczone 00·00 00·00, Krowy odojone tłuste, 00·00—00·00. Krowy mięsiste 28·00—35·00 Bydło chude 22·00 - 28·00, Bukaty 00·00—C0·00, Cielęta odżywione 00·00—00·00 Cielęta mięsiste 50·00 - 60·00, Cielęta słabo odżywione 00·00—00·00, Owce jagnięta 00·00 - C0·00, Owce skopy i maciory 00·00—00·00, Owce stare karmione 00·00—00·00 Świnie słon. od 150 kg wzwyż 95 00—105 0 Świnie słon. od kg 130 wzwyż 85.00—95.00 winie słon od 110 kg wzwyż 65.00 75.00

Spęd: Koni 11 Buhai 5 Krów 65 Jałowic 6 Bukatów 10 Bydła razem 86 Cieląt 38 kóz 5 Świń 213 Prosiąt 000 — Pozost Koni 5 Krów 15 Bukatów 2 Bydła 18. Świń 67 Prosiąt 00

W PRZEMYŚLU w dniu 20 IX. 1935 r Płacono za bydło sztuki opas. 0·45—0·00 zł chude 0·35—0 00 zł, chable 0·30—0·00 zł. cielęta 0·50—0·70 zł. Świnie powyżej 200 kg 0.C0—0.C0 zł. poniżej 100 kg 0·90—0.95 chude 0 60—0 00 zł. do chowu 0·70—0·00 zł. konie wierzchowe 000—000 zł pociągowe 200 00—000·00 zł. taborowe 200 0C0, zł. rzeżne zł. 35—60.

Na targ spędzono: krów 100 sztuk chabli 60 szt., cieląt 36 szt., świń 121 szt. prosiąt 64 szt,, koni 35 szt, kóz 0 szt. baranów 0 szt. Razem spędzono 416 szt

W PRZEMYŚLU — dnia 20 IX. 1935 roku za 100 kg: Pszenica 16·00—00·00 żyto 11·00—12·00 zł. jęczmień 12 00 00·00 zł. owies 12·00—00·00 zł ziemniaki 3·50—0·00 zł siano 4·00—0·00 zł, słoma 3·00—0·00 zł, konicz: 5.50—0.00 zł. grys pszenny 7 00—0 00 zł.

Komisja notowań cen ryb przy Lwowskiej Izbie Rolniczej.

Za okres od 16 — 21 września 1935 r Cena hurt. loco grobla Karp gruby (1 kg) 1 zł 40 — Karp drobny (50 dkg) 1 zł 30 — Detal: Karp gruby 2—2·20 — Karp drobny 1·90 zł. podaż duża, tendencja stała.

Szczupak przy b. małej podaży 3 zł (cena detaliczna).

Ceny mleka i masła we Lwowie

od dnia 10/IX do 15/IX 1935 r.

Komisja notowań cen mleka i produktów mleczarskich przy Lwowsk. Izbie Rolnicze, i Prz. Hand. podaje: Ceny detajliczne za 1 litr mleka pełnego na miarę 0·18—0·00 zł, pasteryzowanego 0·00—0·00 zł. w butelce z dostawą do domu 0·24 0 00 zł. śmietany kwaśnej o zawartości 18—22% tłuszczu 1.00—00.0 zł. słodkiej kawowej 15% tłuszczu 0·80 00.0 zł, słodkiej kawowej 15 22% 0 00—0·00 zł, kremowej 25—35% 0 00 zł. Za 1 kg masła deserowego 3·20—0·00 zł. stołowego 3.00—0 00 zł, kuchennego 2·80—0 00 zł. twarogu. świeżego 0 70—0·00 zł. mleczarskiego 0.00—0·00 za 1 kopę jaj powyżej 50 gr. 4.20—0.00 za 1 kopę jaj poniżej 50 gr 0.00—0·00

Ceny hurtowne za 1 kg masła deserowego 2 90—0 00 zł, stołowego 2·70—0 00 zł. kuchennego 2 50—0 00 zł. twarogu świeżego 0 50—0·00 twarogu solonego 00 40—00·00, gospod. 0·00—0 50, za 1 skrzynię jaj w oryginalnem opakowaniu 91 20 - 00.00.

Dolar około zł. 5·33 1/3.

ŚLĄZAK, Sobieszyniak, podporucznik kawalerji, energiczny, pracowity chętnie zmieni posadę od listopada lub później. Uprzejme zgłoszenia: S. G. adjunkt Dwór Simorodz p. i st. kol. Skoczów, Śląsk. 378

POSZUKUJE się inteligentnego, zdrowego, młodego, energicznego sekretarza, kawalera, piszącego biegle na maszynie, obeznanego z gospodarstwem rolnem, znającego się na sprawach podatkowych i sądowych i tabularnych. Warunki 80 zł mies. i całe utrzymanie. Administracja „Rolnika" „Araw". 387

STAWÓW RYBNYCH dzierżawy poszukuję. Zgłoszenia proszę kierować do Adm. „Rolnika" pod „Dzierżawa". 382

TRAKTOR używany, Buldog Lanza, chłodzony oliwą, kupi za gotówkę Zarząd dóbr Mużyłów, p. Podhajce. 388

POTRZEBNY rządca do majętności kluczowej 300 ha, hodowla bydła, uprawa buraków. Zgłoszenia z odpisami świadectw i życiorysem do Administracji „Rolnika" pod Z. W. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 381

JEST NA SPRZEDAŻ w Środkowej Małopolsce, pow. Brzozów stacja kol. i pocz. Dynów, kompletne urządzenie gorzelni wraz ze 6-cioma rezerwuarami zupełnie nowemi. Zgłoszenia Administracja Rolnika „Cedron". 385

„ROLNIK"
powinien być czytany przez wszystkich ziemian i wykształconych rolników!

OBSADĘ STAWÓW KARPIOWYCH dam na wiosnę, za udział w jesiennym wyłowie 1936 r. Zgłoszenia proszę kierować do „Rolnika" pod „Narybek". 383

PRAKTYKANT gospodarczy z ukończoną Szkołą rolniczą, z praktyką, poszukuje posady na skromnych warunkach. Michał Wojtowicz, Krysowice, p. Mościska. 386

Wypróbowane źródła zakupu

Wydawca: Wydawn. tyg. „Rolnik". Redaktorka odpowiedzialna: **Jadwiga Gizowska.**
Należytość opłacono ryczałtem. Druk. A. Gojawiczyńskiego, Lwów, Kopernika 20. tel. 228-18.